

2 tys. autobusów
1800 ciężarówek
200 trolejbusów

Ambitne plany Jelcza

WROCLAW (PAP)

W Jelczańskich Zakładach Samochodowych k. Wrocławia trwają intensywne przygotowania do uruchomienia produkcji nowych typów autobusów i samochodów ciężarowych. Cała dokumentacja i konstrukcja tych samochodów została opracowana w całości przez polskich inżynierów. Na pierwszy ogień pójdą duże, 8-tonowe ciężarówki — A-80. — Pierwsza, tzw. informacyjna partia tych ciężarówek opuści prawdopodobnie Zakłady Jelczańskie na początku przyszłego roku. Samochody będą osiągały maksymalną szybkość do 70 km na godzinę, spalając ok. 26 l paliwa na 100 km.

W 1960 r. Jelcz przystąpi również do budowy autobusów. Będą one montowane na tym samym typie podwozia co i samochody ciężarowe. Obok autobusów i ciężarówek, założą Jelczańskie Zakłady będą także produkować ciągniki, trolejbusy oraz samochody pożarnicze.

Przewiduje się, że mniej więcej w 1965 r. Jelcz będzie produkować rocznie 1.800 samochodów ciężarowych, 2 tys. autobusów, 200 trolejbusów, 500 ciągników i 450 samochodów pożarniczych.

Chruszczow i Woroszyłow udadzą się jesienią do ZRA

KAIR (PAP)

Tyg. „Rose el Yousef” podaje, że jesienią bież. roku przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Kliment Woroszyłow przybędą z dwutygodniową wizytą oficjalną do Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Tygodnik informuje, że prawdopodobnie przywódcy radzieccy przybędą do ZRA w drugiej połowie października. Chruszczow i Woroszyłow do złożenia wizyty w Zjednoczonej Republice Arabskiej zaprosił podczas swego niedawnego pobytu w Związku Radzieckim prezydent Nasser.

Sukces lewicy w wyborach włoskich

RZYM (PAP)

W niedzielę zakończyły się trzecie powojenne wybory do parlamentu włoskiego. Jak wynika z pierwszych danych frekwencja wyborcza była bardzo wysoka. Spośród około 32,5 miliona wyborców, głosowało przeszło 90 proc. W niektórych miejscowościach frekwencja była nawet 100 proc.

Na ogół wybory miały przebieg spokojny. Do incydentu doszło jedynie w Livorno, gdzie w niedzielę grupa neofaszystów napadła na członków partii komunistycznej.

106,5 mln. zł na inwestycje w spółdzielniach pracy

(Inf. wł.)

3 i 4 czerwca br. odbył się w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, z udziałem 350 przedstawicieli z podległych WZSP placówek. Program zjazdu przewiduje między innymi referat zarządu WZSP na temat dotychczasowej działalności i perspektyw rozwoju spółdzielni w najbliższych latach.

Jak wiadomo, spółdzielnie pracy w województwie, rozwijające działalność w 17 różnych dziedzinach, odgrywają nieposłuszną rolę w zaspokajaniu potrzeb ludności miast i wsi, gdyż w roku ubiegłym oszacowano ich produkcję i usługi na 1650 milionów złotych. Opracowany przez Zarząd plan działania na okres od 1958—1960 roku przewiduje wydatkowanie na inwestycje w różnych spółdzielniach 106,5 miliona złotych, w związku z czym dostarczą one w tych latach dodatkową masę artykułów o wartości 31 milionów złotych. (L)

Cena 50 gr

Nakład 105 014



Rok XIV Wydanie A B

Poznań, czwartek 29 V 1958

Nr 126 (4455)

Pragniemy zapewnić światu trwały pokój

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego

MOSKWA (PAP)

Dnia 24. V. 1958 roku na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego przewodniczący delegacji PRL, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni Towarzysze!

Towarzysz Chruszczow w swoim referacie w sposób wyczerpujący oświetlił sytuację międzynarodową i stanowisko Związku Radzieckiego wobec głównych zagadnień międzynarodowych stojących dziś przed narodami i wymagających w interesie pokoju i bezpieczeństwa rozwiązania.

Delegacja polska solidaryzuje się z tą oceną i z wnioskami zmierzającymi do odprężenia międzynarodowego i zabezpieczenia naszych krajów i całej ludzkości przed groźbą wojny.

Wobec tego ograniczę się do krótkiego przedstawienia naszego stanowiska.

Gdy przed trzema laty powołaliśmy do życia Układ Warszawski, mieliśmy na myśli obronę zagrożonych w swym bezpieczeństwie naszych, budujących socjalizm narodów. Wstęp do układu stwierdza, że nasze państwa zdecydowały się na ten krok uwzględniając równocześnie sytuację, jaka powstała w Europie w wyniku ratyfikacji układów paryskich, przewidujących utworzenie nowego ugrupowania

wojennego w postaci „Unii Zachodnio-Europejskiej” z udziałem remilitaryzowanych Niemiec Zachodnich i ich włączeniem do bloku północno-atlantycznego, co wzmaga niebezpieczeństwo wojny i stwarza groźbę dla bezpieczeństwa narodowego państw milujących pokój.

Pamiętamy wszyscy, jak wtedy rozwijała się sytuacja międzynarodowa — od pamiętnych, wystąpień wybitnych zachodnich polityków w roku 1947 — wystąpień, które dziś z całą pewnością można określić jako proklamację „zimnej wojny”, poprzez powołanie do życia NATO aż do układów paryskich, które nie tylko w oczach naszych narodów, ale i w oczach większości ludzi w krajach Zachodniej Europy — oznaczały poważne zagrożenie bezpieczeństwa i pokoju Europy.

Decydujący wpływ państw socjalistycznych na odprężenie w sytuacji międzynarodowej

Państwa, które zawarły Układ Warszawski w obronie najwrażliwszych interesów swych narodów, narodów, które nie zapomniały i nie zapomną ofiar i strat zadanych im przez agresję niemiecką — są państwami socjalistycznymi.

Dlatego podejmując konieczne środki obronne, jakie narzucał nam zbrojenia skierowane przeciw naszym krajom — z całkowitą jasnością upatrywaliśmy i upatrujemy podstawowe gwarancje naszego bezpieczeństwa w umacnianiu jedności obozu socjalistycznego, w rozwijaniu konstruktywnego, pokojowego współistnienia, w bezpieczeństwie zbiorowym.

Nie my jesteśmy odpowiedzialni za podział świata na przeciwstawne bloki. Istnieją wprawdzie dwa systemy społeczne — socjalistyczny i kapitalistyczny, ale z tego wcale nie musi wynikać podział na bloki wojskowe.

Jak wiadomo, państwa socjalistyczne nikomu nie zagrażają i są za pokojowym współzawodnictwem obu systemów.

Podział świata na bloki wojskowe wynika z tego, że agresywne kółka imperialistyczne pod kierownictwem amerykańskim nie chcą pogodzić się z tym stanem rzeczy i zamiast pokojowego współzawodnictwa realizują wysięg zbrojeń, zamiast odprężenia międzynarodowego trwają przy polityce zimnej wojny i przygotowań wojennych. Nasza walka o utrzymanie pokoju i o bezpieczeństwo przez umacnianie pokoju, o zbiorowe bezpieczeństwo — jest zarazem walką o likwidację podziału świata na przeciwstawne bloki.

W trzyletnim okresie, jaki dzieli nas od powołania do życia Układu Warszawskiego, państwa socjalistyczne, Związek Radziecki, Polska — wszystkie nasze kraje walkę tę prowadziły konsekwentnie. Składowymi wieloletnimi pokojowymi propozycjami. Jakkolwiek były one w ogromnej większości odrzucane — jakkolwiek pełen wahań i okresów nieraz groźnego napięcia był rozwój sytuacji międzynarodowej w tym okresie — musi-

my stwierdzić, że nasze wysiłki nie były daremne.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku rozwoju krajów socjalistycznych i w ogóle wzrostu sił socjalizmu — wpływ państw socjalistycznych i sił socjalistycznych na kształtowanie się stosunków międzynarodowych jest znacznie silniejszy niż trzy lata temu.

Nie ulega też wątpliwości, że rośnie wpływ sił wyzwolenczych krajów do niedawna czy, dziś jeszcze zależnych. Tego rozwoju procesu nie nie zdoła zatrzymać ani odwrócić. Im bardziej te czy inne państwa imperialistyczne w Algierii, Libanie, Indonezji, czy gdziekolwiek stosować będą stare czy nowe krwawe metody ucisku kolonialnego, albo walki z narodami, które już się wyswobodziły, tym gorzej dla nich samych przede wszystkim.

Nie ulega wreszcie wątpliwości, że wzrosły i wzmocniły się tendencje do odprężenia i pokojowego współistnienia — w krajach zachodnich. Na te tendencje składa się przede wszystkim postawa klasy robotniczej i mas pracujących. Ale wraz z tym wzrosły również tendencje pokojowe wśród uczonych i intelektualistów, różnych nieraz wpływowych kół burżuazji wielu krajów zachodnich — nie wyłączając pozytywnych zmian w części opinii burżuazyjnej nawet i największych krajów kapitalistycznych.

Bez fałszywej skromności, my jako przedstawiciele państw socjalistycznych możemy stwierdzić, że w pozytywnych zmianach sytuacji międzynarodowej ostatniego 3-lecia decydującą rolę odegrał pokojowy wysiłek naszych narodów, pokojowa polityka naszych krajów, jedność naszego obozu, siła sojuszu naszych państw.

Kryzys polityki z pozycji siły

Wszystkie te zmiany sytuacji międzynarodowej, o której (Ciąg dalszy na str. 2)

Wokół MTP

USA zainteresowane rozszerzeniem wymiany handlowej z Polską

Konferencja prasowa w ambasadzie amerykańskiej

WARSZAWA (PAP)

27 bm. w ambasadzie amerykańskiej w Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy pism stołecznych z członkami 4-osobowej misji handlowej Stanów Zjednoczonych, która przybyła do Polski na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Delegacji przewodniczył dr E. Rubin — kierownik sekcji Wschodniej Europy Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych.

Celem misji — jak wyjaśnił p. E. Rubin — jest nawiązanie kontaktów handlowych z przedstawicielami naszego przemysłu i handlu i zorientowanie się w możliwościach dalszego rozszerzenia wzajemnej wymiany towarowej. Trudno obecnie sprecyzować, jakie są możliwości w tej dziedzinie. Wykazało to przeprowadzone rozmowy z naszymi przedstawicielami przemysłu i handlu. Obok tradycyjnej polskiej szynki, która zdobyła sobie markę na rynku amerykańskim — zdaniem p. Rubina — są dalsze możliwości zwiększenia eks-

Agonia IV Republiki Dymisja rządu Pflimlina

De Gaulle przystępuje do objęcia władzy



Gen. Charles de Gaulle

PARYŻ (PAP)

Wczoraj o godz. 21.30 podjęte zostały obrady Zgromadzenia Narodowego, na których premier — Pflimlin złożył swoją deklarację. Oświadczył on m.in., że 26 bm. gen. de Gaulle zaproponował mu spotkanie, które uważał za konieczne ze względu na niebezpieczeństwo, zagrażające krajowi.

W trakcie spotkania, które odbyło się 26 bm. w nocy, premier Pflimlin i gen. de Gaulle omówili rozmaite problemy, związane z kryzysem we Francji. Gen. de Gaulle zapewnił premiera, że nie uznaje innych możliwości objęcia władzy, jak tylko drogami legalnymi, wyrażając jednocześnie gotowość porozumienia się z przywódcami politycznymi dla zbadania wraz z nimi warunków utworzenia rządu pod jego kierownictwem.

Oświadczenie Pflimlina o tym, że de Gaulle pierwszy podjął inicjatywę skomunikowania się z nim nie wytrzymało krytyki parlamentu. Przy party do muru słowami Duclos i Bidault premier oświadczył przed głosowaniem, że w poniedziałek 26 bm. przywódcą SFIO, wicepremier Guy Mollet wysłał list do generała de Gaulle'a z prośbą o użycie jego moralnego autorytetu dla zmuszenia spiskowców do szanowania praworządności.

Pflimlin przyznał się również do tego, że upoważnił Maurice Schumana, lidera MRP do skontaktowania się z generałem de Gaulle'em. W imieniu rządu do kontaktu tego, jak twierdzi Pflimlin, nie doszło, ponieważ generał de Gaulle w międzyczasie przysłał przez prefekta departamentu Haute Marne list do Pflimlina, w którym proponował mu swe usługi.

Wiadomość o liście Molleta do generała de Gaulle'a wywarła duże wrażenie na deputowanych. Kółka parlamentarne uważają ją za dowód, że przywódca SFIO w odróżnieniu od stanowiska parlamentarnej grupy socjalistycznej nie jest wcale wrogo ustosunkowany do oddania władzy ge-

nerałowi de Gaulle.

Jak donosi agencja Reutersa, 27 bm. w nocy gen. Charles de Gaulle opuścił potajemnie swoją siedzibę w Colombey i przybył do Paryża.

Jak wiadomo de Gaulle bał w stolicy Francji w nocy z poniedziałku na wtorek, kiedy to przeprowadził rozmowy z premierem Pflimlinem i przywódcą partii socjalistycznej Guy Molletem.

Nie ulega wątpliwości, że rozmowy te dotyczyły metod i sposobów objęcia przez de Gaulle władzy i że przybył on do Paryża, by władzę tę objąć.

Oto analiza głosowania w Zgromadzeniu Narodowym nad projektem reformy konstytucji: za projektem głosowało 408 deputowanych, w tym — 142 deputowanych komunistycznych, 94 deputowanych SFIO (na 95), 73 deputowanych MRP (na 74), 39 radykałów (na 42), 17 deputowanych UDSR-RDA (na 20), 6 postępowych, 7 niezależnych chłopskich, 15 deputowanych Zjednoczenia Afrykańskiego, 6 deputowanych Zjednoczenia Lewicowych Republikanów, 6 deputowanych lewicy demokratycznej, 2 deputowanych Socjalistycznego Ruchu Afrykańskiego, 1 bezpartyjny.

Przeciwko projektowi głosowało 165 deputowanych w tym m.in. 29 poujadystów, 76 niezależnych chłopskich, 9 chłopskich, 8 RGR i 2 UDSR-RDA.

4 deputowanych, w tym Georges Bidault (MRP) i Paul Reynaud wstrzymało się od głosowania, a 15 deputowanych nie brało udziału w głosowaniu.

Ponieważ Pflimlin oświadczył, że nie weźmie pod uwagę głosów komunistycznych, wobec tego nie otrzymał wymaganej większości 296 głosów. Bez komunistów, za projektem reformy konstytucji głosowało tylko 259 deputowanych.

Natychmiast po głosowaniu w Zgromadzeniu Narodowym, rząd francuski zebrał się na posiedzenie nocne, które trwało do rana.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Pożyteczna inicjatywa Związku Młodzieży Wiejskiej

KRAKÓW (PAP)

Na Podhalu w czasie tegorocznych wakacji zorganizowany zostanie ciekawy obóz. Spędzą w nim urlopy młodzi lekarze, prawnicy, inżynierowie, — pochodzący ze wsi. Obóz ten będzie miał charakter społeczny. Lekarze będą udzielali miejscowej ludności wiejskiej porad lekarskich, prawnicy — prawnych, a inżynierowie pomagali będą ludności w zakresie swych specjalności. Inicjatorem zorganizowania obozu jest Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej w Krakowie. Pragnie on w ten sposób umożliwić członkom związku — studentom i absolwentom wyższych uczelni, pracującym zawodowo, nawiązać bliższych kontaktów z wiejską ludnością.

Samolotami z USA do „strefy o czynny”

WARSZAWA (PAP).

Dwoma samolotami linii „Sabena” przybyła 26 bm. z Nowego Jorku do Polski największa w tym roku, 95-osobowa wycieczka Polonii amerykańskiej.

Wśród uczestników wycieczki znajduje się znany śpiewak, ulubieniec młodzieży polskiej i amerykańskiej — Stanisław Jaworski oraz młoda para, która zawarła związek małżeński na godzinę przed odlotem samolotu.

Wycieczkę zorganizował Michał Kęcki, kierownik audycji radiowych w Nowym Jorku pod nazwą „Głos Polonii”. Michał Kęcki pragnie obchodzić w Ojczyźnie 25-lecie swej pracy radiowej.

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

rych wyżej wspomnianych, nieuniknienie pogłębiają kryzys polityki z pozycji siły, polityki opartej na wyścigu zbrojeń jako głównej podstawie polityki zaostrzania sytuacji i spychania świata na krawędź wojny.

Niestety, najbardziej wpływowe koła w kierownictwie Paku Atlantyckiego, a w szczególności agresywne koła w Stanach Zjednoczonych, takiej właśnie polityki trzymają się kurczowo. Mało tego — w ostatnim okresie nowymi próbami zaostrzania sytuacji i stwarzania na tej drodze faktów dokonanych próbują stłumić pogłębiając się kryzys polityki atlantyckiej i narastającą krytykę tej polityki w różnych kołach politycznych świata zachodniego. U źródeł tych poczynań tkwią wpływy i naciski wielkich, najbardziej poważanych ze zbrojeniemi, narzązków o podporządkowaniu sobie świata monopolu — głównie amerykańskich, sprzymierzonego z kołami militarystycznymi i rewizjonistycznymi Niemiec Zachodnich, z najbardziej drapieżnymi kołami kolonializmu, z najbardziej reakcyjnymi klikami w różnych krajach od Ameryki Południowej do Dalekiego Wschodu.

Układ Warszawski rodzi naszą potrzebę bezpieczeństwa

Szczególnym niebezpieczeństwem dla pokoju światowego, dla Europy, dla Polski — jest polityka Paku Atlantyku, w sprawie Niemiec. Stawka na re-militaryzację Niemiec Zachodnich, uchylanie się od jasnego uznania granicy na Odrze i Rysie — popieranie sił militarystycznych i rewizjonizmu w Niemczech Zachodnich i wpływów Niemiec Zachodnich w NATO — oraz ostatnie posunięcia mające na celu wyposażenie zachodni Niemiec Bundeswehry w najbardziej niebezpieczną broń jądrową i rakietową muszą być uważane przez nas jako posunięcia groźne dla sprawy pokoju i godzące bezpośrednio w nasze bezpieczeństwo.

Tak samo muszą przecież myśleć wszystkie narody, które doznały najazdu hitlerowskiego. Toteż pomimo wszystkich pozytywnych dla utrzymania pokoju zmian w układzie sił w minionym trzyleciu, podstawowe, niebezpieczeństwo, które skłoniło nasze państwo do zawarcia Układu Warszawskiego — niebezpieczeństwo militarystycznego i stawki NATO na militarystyczny niemiecki — nie ustąpiło, a nawet wzrosło wobec uzbrajania Niemiec Zachodnich w broń atomową. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i cały naród polski uważa Układ Warszawski za podstawę bezpieczeństwa naszego kraju. Będziemy tak myśleć i odpowiednio do tego postępować dopóty, dopóki nie powstanie system zbiorowego bezpieczeństwa, gwarantujący pokój i spokój naszym krajom.

Jesteśmy również świadkami i innych poczynań w stosunku do krajów naszego obozu, przyczyniających się do wzmożenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Nowe wyrzuty rakietowe, nowe dywizje, zwiększone budżety zbrojeniowe państw NATO, niepożądane loty bombowców amerykańskich wyposażonych w broń jądrową ku granicom Związku Radzieckiego, przeloty takich samych samolotów nad wieloma krajami zachodnimi, wysuwanie pod dyktando nieistniejącego problemu „państwa wschodniej Europy”, co Polska kategorycznie odrzuca, traktując to jako bezceremonialne wtrącanie się w wewnętrzne sprawy narodów, podsytywanie chęci jątrzenia sytuacji międzynarodowej i utrudniania spotkań na najwyższym szczeblu, kampanie przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, ostro niemieckich sił pokojowych, obłudne wysuwanie problemu zjednoczenia Niemiec przy ignorowaniu istnienia dwóch państw niemieckich — oto poczynańa podjęte w ostatnich miesiącach i tygodniach, których nie możemy rozumieć inaczej — niż jako krok zmierzający świadomie do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, do pogłębiania podziału świata na przeciwstawne ugrupowania, jednym słowem do podsycecia atmosfery „zimnej wojny”.

Polska i wszystkie inne państwa — uczestniczące w Układzie Warszawskim muszą wy-

ciągnąć wnioski z nakreślonego wyżej rozwoju sytuacji.

Pokojowa polityka sił państw socjalistycznych

Sila i zwartość wewnętrzna krajów obozu socjalistycznego, umacniająca się dzięki rozwojowi wzajemnych stosunków opartych na podstawach leninowskiego internacjonalizmu, są gwarancją bezpieczeństwa naszych krajów i stwarzają trwałą podstawę pokojowego rozwoju sytuacji między narodowej. Naukowe, techniczne, gospodarcze osiągnięcia Związku Radzieckiego, a także wszystkich krajów naszego obozu, stanowią mocny, realistyczny argument przeciw wszelkim złudzeniom polityki z pozycji siły.

Wysiłki kontynuowania za wszelką cenę starej polityki NATO — opartej na zaognianiu stosunków międzynarodowych i wzmaganiu wyścigu zbrojeń — nie wynikają z poczucia rosnącej siły i wpływów tych koł kierownictwa NATO, które są zainteresowane w takim rozwoju sytuacji. Przeciwnie — są one wyrazem osłabienia ich pozycji i wpływów. Dlatego państwa socjalistyczne zachowując czujność i umacniając swą jedność — słusznie równocześnie wychodziły i wychodzą na spotkanie tym wszystkim szerokim kołom w społeczeństwach zachodnich, które szczerze pragną odprężenia, pokojowego współistnienia i trwałego pokoju. Występując z konkretnymi, pozytywnymi dla pokoju propozycjami, a nawet jednostronnymi posunięciami rozbrojenia, mymi jak kilkakrotnie redukcja wojsk, jak przyjęcie z taką nadzieją przez ludzkość przerwanie prób broni jądrowej przez Związek Radziecki — umacniamy równocześnie u wszystkich narodów, u wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie przekonania, że zarówno siła obozu socjalistycznego, jak i jego polityka niezmienne służą realnemu zabezpieczeniu i utrwaleniu pokoju, że polityka Związku Radzieckiego i wszystkich państw socjalistycznych wskazuje realną perspektywę uniknięcia wojny, rozbrojenia, uratowania ludzkości przed zagładą.

Nasz plan utworzenia strefy bezaatomowej — nadal aktualny

Szanowni Towarzysze!

Polityka Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyrażała i wyraża się w konsekwentnym dążeniu do pokojowego współistnienia.

W szczególności rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w porozumieniu z innymi państwami socjalistycznymi, poświęcił specjalną uwagę poszukiwaniu najlepszych rozwiązań dla sprawy bezpieczeństwa i odprężenia w Europie, co się ściśle wiąże z istotnym zagadnieniem przeciwstawienia siły militarystycznym i rewizjonistycznym tendencjom w Niemieckiej Republice Federalnej.

Polska wysunęła plan stworzenia obszaru wolnego od zbrojeń atomowych i chronionego przed atakiem atomowym. Koncepcja ta, poparta przez Związek Radziecki, Czechosłowację i Niemiec Republikę Demokratyczną, jak również i przez inne kraje Układu Warszawskiego, znalazła szeroki odgłos i poparcie wśród dużej części opinii publicznej wielu państw zachodnich.

Pomimo iż propozycja polska się w pełni realnie i korzystnie dla obu stron oraz otwierając możliwości szukania szerszych rozwiązań na drodze do rozbrojenia i odprężenia w Europie, spotykały się one z próbami dyplomatycznego storpedowania lub nawet zatracenia ciał drzwi przed możliwościami dalszej dyskusji. I w tych próbach również dopatrujemy się złowieszczygo wpływu sił zainteresowanych w utrzymaniu

podziału świata na przeciwstawne ugrupowania.

Tym próbom przeciwstawia się jednolita wola krajów obozu socjalistycznego, poparta przez rozwijające się pokojowe tendencje w masach pracujących na Zachodzie. Dlatego też kontynuować będziemy działalność w kierunku realizacji planu stworzenia strefy bezaatomowej.

Szczególne znaczenie propozycji zawarcia paktu o nieagresji

Szanowni Towarzysze!

Pokojowa polityka krajów socjalistycznych buduje konsekwentnie warunki dla osiągnięcia odprężenia w stosunkach międzynarodowych i zapobieżenia wyścigowi zbrojeń. Związek Radziecki wysunął realne i szeroko poparte na arenie międzynarodowej propozycje, zmierzające do zwołania międzynarodowej konferencji na najwyższym szczeblu dla rozpatrzenia możliwych dziś do rozwiązania spraw spornych w duchu pokojowego współżycia. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej miał wielokrotnie okazję stwierdzić z całym naciskiem wagę, jaką przykłada do takiej konferencji.

Jesteśmy głęboko przekonani, że nie można dziś lepiej służyć sprawie umocnienia pokoju i interesom ludzkości, jak przez osiągnięcie porozumienia co do zaprzestania — za przykładem radzieckim — prób broni jądrowych i wyrażenia się przez wielkie mocarstwa stosowania broni jądrowej wszelkiego typu.

Jak dotąd Stany Zjednoczone i Anglia, które również rozporządzają tą bronią, nie tylko nie poszły za przykładem ZSRR, ale we wzmożonym stopniu kontynuują te groźne dla ludzkości doświadczenia eksplozje. Szczególne znaczenie przywiązujemy obecnie do będącego przedmiotem obrad zawarcia paktu o nieagresji między członkami Układu Warszawskiego i państwami-uczestnikami NATO.

Polityka krajów naszego obozu opiera się na głębokim poszanowaniu pokojowych interesów wszystkich narodów. Jednocześnie Polska, która nie zapomniła i nigdy nie zapomni o ofiar, które poniosła w ostatniej wojnie, podejmując inicjatywy w duchu konstruktynego, pokojowego współistnienia, ma pełne prawo do przypomnienia, że wymóg swego bezpieczeństwa lekceważyć w żadnym wypadku nie będzie.

Uważamy, że nie jest jeszcze za późno, by zatrzymać rozwój wydarzeń w kierunku upowszechnienia broni jądrowej i wzmagania niebezpieczeństwa wojny, by przy wspólnym stole znaleźć rozwiązanie dla istniejących spraw spornych.

Nie jest za późno dla pozytywnego rozwiązania sprawy bezpieczeństwa w Europie, nie wątpimy, że solidarna polityka naszych krajów, poparta wysiłkiem wszystkich sił pokoju, może zapewnić światu trwałą pokój, a wszystkim narodom warunki do budowania spokojnej przyszłości.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej popiera wnioski będące przedmiotem obrad obecnego zebrań państw sygnatariuszy Paku Warszawskiego.

Oto jesteśmy czujni wobec wszelkich poczynań zagrażających pokojowi i naszemu bezpieczeństwu, a równocześnie czynimy i czynić będziemy wszelkie zmięczenia do osłabienia napięcia międzynarodowego, zmierzające do stopniowego, do zabezpieczenia pokoju, zmierzające do utrwalenia w umysłach i sercach wszystkich narodów przekonania, że państwa socjalistyczne, umacniając swą jedność, nie mają innych celów, jak walkę o zachowanie, utrwalenie i zapewnienie pokoju.

Przemówienie N. S. Chruszczowa (Skrót)

N. S. Chruszczow podkreślił na wstępie, że w dzisiejszych warunkach głównym zadaniem jest wytrwała walka o pokój, o zapobieżenie groźbie wybuchu nowej wojny, o to, by stosunki między państwami kształtowały się na zasadach pokojowego współistnienia i rzeczowej współpracy.

Zaznaczając następnie wzrost dążeń pokojowych na świecie mówca zwrócił uwagę, że jednocześnie aktywizują swoją działalność te koła państw imperialistycznych, które opierają swe rachuby na kontynuowaniu polityki z „pozycji siły” i na przygotowaniach do nowej wojny.

Przechodząc następnie do sprawy konferencji na najwyższym szczeblu mówca stwierdził, że Zachód usiłuje odwrócić zwołanie konferencji powołując się na konieczność dokładnej jej przygotowania, jakkolwiek cały świat wie, iż nie o to chodzi.

Uwzględniając życzenia mocarstw zachodnich rząd radziecki zgodził się na podjęcie prac przygotowawczych w drodze dyplomatycznej z udziałem ministrów spraw zagranicznych, jak również na wstępną wymianę poglądów, która ma wyjaśnić celowość włączenia takich czy innych problemów do porządku dziennego konferencji na najwyższym szczeblu oraz czy można liczyć na przyjęcie uzgodnionych decyzji co do tych problemów. Rządy mocarstw zachodnich jednak wyszukują teraz nowe preteksty, by uchylić się od konferencji na najwyższym szczeblu.

Zwracając z rokowaniami w sprawie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu — podkreślił dalej Chruszczow — mocarstwa zachodnie forsują swoje przygotowania wojenne.

Szczególne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju — mówił dalej Chruszczow — stanowią plany amerykańskich koł rządzących w stosunku do Niemieckiej Republiki Federalnej. Lekceważąc naukę niedawnej przeszłości koła kierownictwa Stanów Zjednoczonych zamieniają oczy na to, że wyposażenie w broń atomową Niemieckiej Republiki Federalnej, której koła rządzące nie tają tego, iż nie godzą się na istniejące granice w Europie, może pociągnąć za sobą następstwa, których powagi nie wyobraża sobie nawet niektórzy sojusznicy Niemiec Zachodnich w NATO, nie mówiąc już o tym, że prowadzi to nieuchronnie do niebezpiecznego wyścigu zbrojeń atomowych między państwami europejskimi.

W ten sposób koła rządzące Niemiec Zachodnich weszły na drogę przygotowań do wojny atomowej, brzemiennej w poważne konsekwencje.

Chruszczow przytoczył następnie wypowiedź Norstada, dowódcy sił zbrojnych NATO, jak i oświadczenie z opublikowanej niedawno białej księgi rządu angielskiego, z których wynika, że zarówno siły zbrojne NATO jak i Anglia zamierzają pierwsze użyć broni jądrowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nasuwa się pytanie — mówił dalej Chruszczow — czy autorzy białej księgi zastanowili się nad tym, dokąd może doprowadzić taka polityka, czy pomyśleli oni o tym, co mogłaby przynieść ich ojczyźnie wojna atomowa?

Szczególną uwagę — kontynuował mówca — przywiązując obecnie koła rządzące USA do utworzenia w Europie i innych częściach świata sieci atomowych baz rakietowych, wymierzonych przeciwko krajom obozu socjalistycznego, co nie ma nic wspólnego ani z interesami obrony samych USA, ani z bezpieczeństwem krajów, gdzie bazy te będą rozlokowane.

Taka polityka Stanów Zjednoczonych i innych krajów NATO zmusza z natury rzeczy państwa uczestniczące w Układzie Warszawskim do wyciągnięcia ze swej strony odpowiednich wniosków. Mimo całej swej niechęci do tego, zostałyby one zmuszone przez okoliczności do rozważenia kwestii rozlokowania broni rakietowej w NRD, Polsce i Czechosłowacji. Cóżby to oznaczało dla sytuacji w Europie? Oznaczałoby to, że wymierzono

ne nawzajem przeciwko sobie wyrzutnie rakietowe zbliżyłyby się, co nieuchronnie pociągnęłoby za sobą spotęgowanie groźby wybuchu wojny, straszliwej wojny wyniszczającej. Wiadomo przecież, że broń rakietowa nie jest bronią wymierzoną tylko w jakiś ograniczony cel, że jest to broń obejmująca swym działaniem ogromne przestrzenie i obiekty, broń masowej zagłady ludzi i niszczenia olbrzymich wartości materialnych.

Chciałoby się mieć nadzieję, że przywódcy NATO okażą rozsądek i nie będą zmuszać państw Układu Warszawskiego do podjęcia ze swej strony analogicznych kroków w dziedzinie rozmieszczenia broni rakietowej.

Polityka koł rządzących USA — stwierdził dalej Chruszczow — wywołuje coraz większe zaniepokojenie i nieufność wśród partnerów USA w NATO i innych krajów, na których terytorium zakładane są bazy amerykańskie.

Chruszczow podkreślił następnie, że o technicznych możliwościach państw Układu Warszawskiego świadczyć może przebieg konfliktu zbrojnego w Związku Radzieckim rakiet międzykontynentalnych i w strzelaniu radzieckich sztucznych satelitów Ziemi. Nie należy przeto dziś uprawiać polityki z pozycji siły, jedna strona nie powinna straszyć drugiej, gdyż wszystko to prowadzi do wyścigu zbrojeń, wyścigu zbrojeń zaś, jak wiadomo, zawsze doprowadzał ostatecznie do wojny.

Chruszczow mówił następnie o niebezpieczeństwach związanych z lotami bombowców amerykańskich z bombami atomowymi i wodorowymi na pokładzie zarówno nad terytorium samych USA, jak i nad obszarem szeregu innych krajów.

Jakkolwiek obecnie Związek Radziecki dysponuje bronią międzykontynentalną — ciągnął dalej mówca — ZSRR gotów jest zgodzić się na zakaz wykorzystywania przestrzeni kosmicznej do celów wojсковych. Jeśli mocarstwa zachodnie ze swej strony zgodzą się na zlikwidowanie baz wojskowych na obcych terytoriach.

W dalszym ciągu swego przemówienia Chruszczow polemizował z wysuwaniem przez przeciwników zaprzestania „zimnej wojny” argumentami mającymi uzasadnić konieczność zbrojeń, zwłaszcza zaś z argumentami natury ekonomicznej, i wykazywał ich bezpodstawność.

Interesy ludzkości — mówił on — wymagają zaniechania wyścigu zbrojeń i porzucenia polityki „zimnej wojny”. Można z całą pewnością powiedzieć, że żądania narodów o zlikwidację, że narody zmuszą rządy do zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Za zaprzestaniem wyścigu zbrojeń, za likwidacją „zimnej wojny”

Chruszczow oświadczył, że wojna przestała obecnie być czymś nieuchronnym jak fatum. Istniejące teraz napięcie międzynarodowe, będące sytuacją anormalną, może być przezwyciężone, pokój zaś może i powinien być zachowany.

Podkreślając niepowodzenie inicjatywów polityki „z pozycji siły” Chruszczow wyraził nadzieję, że przywódcy USA zdobędą się na trzeźwiejszą ocenę sytuacji. Nie w wyścigu zbrojeń — mówił Chruszczow — można szukać rozwiązania sprzeczności dzielących państwa Wschodu i Zachodu, lecz w rokowaniach między nimi. Nie wymachiwanie bronią, lecz spotkania odpowiedzialnych mężów stanu mogą doprowadzić do uregulowania spornych problemów.

W ukształtowanych warunkach, w których doświadczenia każdego kroku dają się odczuć nagromadzone w ciągu lat nawałnien „zimnej wojny” potrzebne są śmiałe poszukiwania, wspólne stanowcze wysiłki, by zapewnić przełom w stosunkach międzynarodowych, czego pragną narody, i by uchronić świat przed katastrofą wojenną.

Trudno zaprzeczyć, że zadania takie może jedynie rozwią-

zać konferencja najbardziej autorytarywnych i pełnomocnych przedstawicieli państw. Dlatego też w grudniu ub. roku Zw. Radziecki po przeprowadzeniu konsultacji z wszystkimi krajami socjalistycznymi wysunął propozycję zwołania narady czołowych mężów stanu państw Wschodu i Zachodu na najwyższym szczeblu.

Chruszczow przypomniał następnie punkty porządku dnia nega konferencji na najwyższym szczeblu, zaproponowane przez Związek Radziecki.

Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne proponują rozpatrzenie na konferencji na najwyższym szczeblu takich zagadnień, które bynajmniej, nie godzą w podstawy krajów kapitalistycznych, a jednocześnie nie wyrządzają szkody krajom socjalistycznym. Jest to fundamentalna zasada, i takie właśnie podejście rokuje powodzenie konferencji na najwyższym szczeblu.

Konferencja na najwyższym szczeblu — mówił dalej Chruszczow — powinna poświęcić jak największą uwagę propozycji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie utworzenia w Europie strefy wolnej od broni atomowej, wodorowej i rakietowej. Popierając tę propozycję, Związek Radziecki, jak i inne państwa — uczestnicy Układu Warszawskiego — nie szuka dla siebie jakichś korzyści wojskowych, lecz pragnie tylko jednego — osiągnąć rozładowanie napięcia w Europie środkowej i zmniejszyć prawdopodobieństwo wybuchu wojny atomowej w tej strefie, a co za tym idzie — przyczynić się do usunięcia niebezpieczeństwa takiej wojny w ogóle.

Ci, którzy dowodzą, iż plan utworzenia takiej strefy jest korzystny, rzekomo, dla jednej tylko strony, wykazują brak poczucia logiki i zamazują z rozmysłem fakty sprzeczne z ich twierdzeniami.

Jeśli porównamy wielkość terytoriów państw, które zostaną objęte strefą, to okaże się, że terytorium NRD, Czechosłowacji i Polski jest przeszło dwukrotnie większe od terytorium czwartego uczestnika tej strefy — Niemiec Zachodnich.

Dalej ludność państw, wchodzących w skład tej strefy, ze strony organizacji Układu Warszawskiego, również przewyższa liczebnie ludność państwa, wchodzącego do tej strefy ze strony Paku Północno-Atlantyckiego.

Jeśli chodzi o własną produkcję broni jądrowej, to — jak wiadomo — ani Niemiecka Republika Demokratyczna, ani Czechosłowacja, ani Polska, ani też Niemiecka Republika Federalna, broni tej nie produkują. Ponadto, rząd NRF wziął na siebie w swoim czasie zobowiązanie między narodowe, by nie produkować tego rodzaju broni w przyszłości. Wszystko to dowodzi, że nie ma żadnych podstaw do przypuszczenia, iż utworzenie strefy wolnej od broni atomowej, wodorowej i rakietowej dla jakichś korzyści wojskowych krajom Układu Warszawskiego ze szkodą dla interesów państw NATO.

Jeśli mocarstwa zachodnie obawiają się, że po utworzeniu wspomnianej strefy, Związek Radziecki zachowa na obszarze tej strefy przewagę w dziedzinie zbrojeń zwykłych, to nasuwa się pytanie, dlaczego odrzucają one propozycje radzieckie w sprawie zredukowania liczebności obcych wojsk na terytorium Niemiec i innych państw europejskich?

Naszym zdaniem — trudno uważać za właściwe wyłączenie z góry możliwości, iż utworzenie strefy, wolnej od broni jądrowej i rakietowej, towarzyszyć będą posunięcia w zakresie redukcji i możliwego do przyjęcia przez obie strony regulowania stanu liczebności obcych wojsk, znajdujących się w chwili obecnej na terytorium państw — ewentualnych uczestników tej strefy.

Utworzenie strefy, wolnej od broni jądrowej i rakietowej, miałyby nie tylko ogrom

(Ciąg dalszy na str. 3)

Przemówienie N. S. Chruszczowa

(Dokończenie ze str. 2)

ne znaczenie międzynarodowe, lecz w niemałym stopniu zapewniłoby również bezpieczeństwo państw, które wejdą w skład tej strefy. Trudno nam przeto zrozumieć stanowisko rządu NRF, który, dotychczas negatywnie ustosunkowywał się do propozycji polskiej.

Rząd radziecki już oświadczył, iż gotów jest wziąć na siebie zobowiązania respektowania statusu strefy, wolnej od broni jądrowej i rakietowej, i traktowania terytorium państw, wchodzących w jej skład, jako wyłączone ze strefy stosowania broni jądrowej i rakietowej, jeśli analogicznie postąpią rządy USA, Anglii i Francji.

W związku ze sprawą wykozystania przestrzeni kosmicznej mówca zwrócił uwagę, że USA proponują ograniczenie się do kontroli tylko nad rakietami międzykontynentalnymi, pozostawiając na uboczu zarówno sprawę innych rakiet, które można uzbroić w głowice jądrowe, jak i sprawę baz na obcych terytoriach. Stany Zjednoczone proponując ograniczenie się do zakazu międzykontynentalnych pocisków balistycznych pragnęłyby doprowadzić do takiej sytuacji, by w razie wybuchu wojny atomowej były one chronione przed odwetem atomowym za pomocą poprzez przestrzeń kosmiczną, a jednocześnie by zachowały w swych rękach liczne bazy wojskowe na obcych terytoriach, przeznaczone do napaści na Związek Radziecki i zaprzyjaźnione z nim państwa pokojowe.

Mówca przypomniał raz jeszcze, że określone koła na Zachodzie liczą na to, że jeśli targują się ze Związkiem Radzieckim, to za zgodę na udział w konferencji można wyciągnąć pewne korzyści kosztem jednostronnych ustępstw ze strony państw socjalistycznych. Jako przykład wymienił tu można żądanie mocarstw zachodnich, by na konferencji omawiano sprawy wewnętrzne państw socjalistycznych. Czas, aby rządy mocarstw zachodnich zrozumiały — dodał on — iż sprawa ustroju państwowych krajów demokracji ludowej, podobnie jak i każdego innego suwerennego państwa nie może być przedmiotem dyskusji na konferencjach międzynarodowych, gdyż została ona dawno rozwiązana przez narody tych krajów.

Zawarcie paktu o nieagresji — to realny krok do umocnienia pokoju

Związek Radziecki — mówił Chruszczow — dowiódł konkretnymi czynami swej pokojowości i szczerego dążenia do utworzenia warunków dla trwałego pokoju. Mówca wskazał w związku z tym na przeprowadzone w ciągu ostatnich lat jednostronne redukcje radzieckich sił zbrojnych, a mianowicie o 640 tys. ludzi w roku 1955, o 1,2 miliona ludzi w latach 1956/57, obecnie zaś dobiega końca nowa redukcja o 300 tys. ludzi, przy czym w znacznym stopniu zredukowano wojska radzieckie rozlokowane tymczasowo zgodnie z obowiązującymi umowami, w NRD i na Węgrzech.

Inni uczestnicy Układu Warszawskiego zredukowali w latach 1955—57 swe siły zbrojne ogółem o przeszło 337 tys. ludzi. Wielki wkład do sprawy zapewnienia pokoju wnoszą wielka Chińska Republika Ludowa, która niedawno podjęła uchwałę o wycofaniu ochotników chińskich z Korei.

Rząd radziecki uważa za celowe — kontynuował szef delegacji radzieckiej — by nasza narada opowiedziała się za dalszą jednostronną redukcją sił zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego i zwróciła się do państw — członków Paktu Północno-Atlantyckiego z apelem o przeprowadzenie analogicznej redukcji.

Jako inny krok zmierzający do złagodzenia napięcia międzynarodowego rząd radziecki po konsultacji z rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej przedstawia parady do rozpatrzenia sprawę wycofania wojsk radzieckich znajdujących się na terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej zgod-

nie z Układem Warszawskim. Taki krok ZSRR może praktycznie zapoczątkować wycofanie obcych sił zbrojnych z terytoriów innych państw i utworzenie drogi do porozumienia w tej sprawie między wszystkimi zainteresowanymi stronami.

Zdaniem rządu radzieckiego — powiedział dalej Chruszczow — ogromne znaczenie miałoby w obecnej sytuacji złagodzenie napięcia w stosunkach między państwami Układu Warszawskiego a państwami NATO. Rząd radziecki uważa za fakt pozytywny, iż niektórzy członkowie politycy państw NATO wypowiedzieli się w tym duchu, że pakt o nieagresji mógłby być pożyteczny i przysłużyłby się sprawie utrwalenia pokoju. Przykładem tego jest deklaracja złożona w tej sprawie przez premiera Wielkiej Brytanii.

Rząd radziecki uważa za pożyteczne, by uczestnicy narady zwrócili się do krajów NATO o propozycję zawarcia paktu o nieagresji między państwami tego bloku a państwami Układu Warszawskiego. Można by przy tym zakomunikować państwom NATO, że organizacja Układu Warszawskiego gotowa jest w każdej chwili wydelegować swych przedstawicieli dla wymiany poglądów na sprawy związane z propozycją zawarcia paktu o nieagresji. Taką wymianę poglądów mogłaby się odbyć niezwłocznie.

W dalszym ciągu swego przemówienia Chruszczow oświadczył: „Zwracamy się do państw kapitalistycznych: współzawodniczym w produkcji towarów i przedmiotów potrzebnych ludzkości do tego, by czynić ich życie radośniejszym i pełniejszym, konkurujemy w podnoszeniu stopy życiowej i dobrobytu narodów. Niechaj w toku tego współzawodnictwa dla dobra ludzi, narody same zdecydują, jaka droga bardziej odpowiada ich interesom. Państwa socjalistyczne nie leką się pokojowego współzawodnictwa z krajami kapitalistycznymi. Są one całkowicie pewne jego wyniku.

Mówca stwierdził następnie, że solidarność państw socjalistycznych nie jest wymierzona przeciwko żadnemu innemu krajowi, lecz służy interesom wszystkich narodów, hamując agresywne zapędy kół imperia listycznych i popierając umacnianie się z każdym dniem siły pokoju i postępu.

Problemy omawiane na naszej naradzie — ciągnął mówca — dowodzą z całą oczywistością, że zebraliśmy się tu nie po to, by opracowywać nowe plany mające na celu wzmagania wyścigu zbrojeń. W odróżnieniu od NATO i innych agresywnych militarnych bloków mocarstw zachodnich Układ Warszawski zawarty został wyłącznie w celu zapewnienia bezpieczeństwa naszym krajom i służy interesom umocnienia pokoju. Państwa — uczestnicy tego Układu nigdy nie zamierzały i nie zamierzają na nikogo napadać.

Rządy państw — uczestników Układu Warszawskiego — oświadczył w zakończeniu Chruszczow — nie mogą dopuścić do takiej sytuacji, w której czujność naszych narodów byłaby osłabiona i powstawałyby warunki, w których zwolennicy polityki z „pozytywnych” mogliby nie oprzeć się pokusie i uciec się do użycia przemocy w stosunku do krajów socjalistycznych. Oznacza to, że dążąc konsekwentnie do rozładowania napięcia międzynarodowego, nie powinniśmy żadną miarą zapominać o konieczności ochrony pokojowej pracy naszych narodów krajów socjalistycznych przed wszelkimi zamachami sił agresywnych.

Niechaj rządy krajów, opierające się na polityce z „pozytywnych”, zawsze wiedzą, że rozpętywanie wojny przeciwko krajom socjalistycznym może doprowadzić tylko do jednego wyniku — do zagłady agresora.

Rząd radziecki jest przekonany, że nasza narada pomyślnie wykona stojące przed nią zadanie — podejmie takie decyzje, które by przyczyniły się do umocnienia pokoju i stały się nowym wkładem do sprawy jak najrychlejszego rozwiązania aktualnych problemów międzynarodowych nurtujących ludzkość.

Kto ogranicza samorząd?

Akcja zwoływania pierwszych konferencji samorządu robotniczego trwa za ledwie 3 tygodnie. Doświadczenia, jakie można było nabyć w ciągu tego okresu są niewystarczające do ferowania wyroku czy ta forma jest doskonałą, czy tylko dobrym środkiem wciągania mas pracujących do funkcji rządzenia krajem. Dotychczasowe spostrzeżenia pozwalają jednak zorientować się w jakim odchyleniu od wytyczonego kierunku przebiega praktyka oraz jakie ścieżki kończą się ślepiem zaukiem.

Wbrew przewidywaniom, maj nie stał się miesiącem, w ciągu którego akcja zwoływania konferencji samorządu robotniczego przybrałaby na sile. Jest to niewątpliwie stratą, jeżeli zważyć sens tego założenia. Chodziło mianowicie o to, aby w oparciu o rezultaty gospodarcze I kwartału zaktywizować załogi do usprawnienia i skorygowania planów zakładu, aby błędami i niedociągnięciami pierwszych miesięcy pracy nie obciążać II kwartału, aby w końcu możliwe najszybciej wzbogacić pracę poszczególnych rad robotniczych doświadczeniami i inwencją całej załogi.

Ten istotny sens konferencji samorządu robotniczego nie wszędzie jednak został zrozumiany do końca, skoro w wielu zakładach pracy znaleziono powody do odraczania konferencji.

Konferencja samorządu robotniczego nie może być zbraniem do „odfajkowania” jeszcze jednej narzuconej z góry instytucji, zmuszającej do oficjalnego liczenia się z nią, bez praktycznych konsekwencji. Po to, by taka konferencja nie była niewypałem, nie stała się czczą formalnością, konieczne jest przygotowanie do niej załogi. Konferencje samorządu robotniczego muszą poprzedzać narady na poszczególnych wydziałach, wnioski muszą być podejmowane w mniejszych grupach, na podstawie znanej już analizy wyników produkcyjnych za I kwartał. Jeżeli więc termin tych konferencji został przesunięty w trosce o zmobilizowanie możliwie najszerzej rzeszy załogi wokół spraw zakładu, to fakt taki można zapisać na dobro organizatorów konferencji.

Nie zawsze jednak taka troska leży u podstaw argumentów, tłumaczących przesunięcie terminu konferencji samorządu robotniczego. Niejednokrotnie pod pokrywką dba-

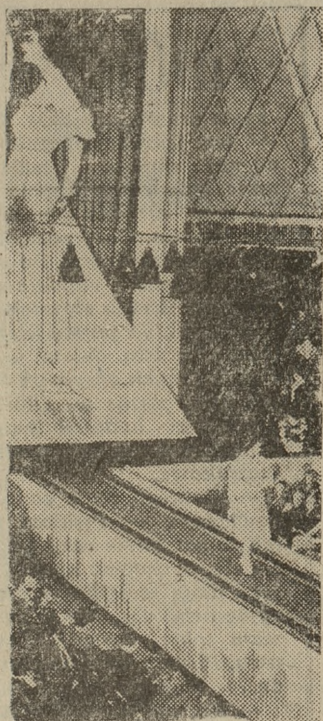
łości o dobro konferencji kryją się nieczym nieusprawiedliwione obawy o autorytet czy istnienie rady robotniczej. Małoż to różnych plotek krąży na temat ich likwidacji? Nieistotne jest w tym wypadku czy wywodzą się one z zagranicznych, czy też rodzimych źródeł, ważne jest, że przesuwają ośrodek zainteresowania mas pracujących z treści na formę zagadnienia. Ludzie zamiast zastanowić się nad tym — co zrobić, by usunąć wąskie gardło swego zakładu, zaczynają rozmyślać, kora instytucja daje więcej władzy załogom.

A idea konferencji samorządu robotniczego jest właśnie, by jak najwięcej ludzi pracy zaczęło myśleć nad poprawą i rozszerzeniem działalności zakładu, w którym pracują. Właśnie konferencja samorządu robotniczego umożliwia wciągnięcie do współgospodarzenia najszerzego kręgu członków załogi. Ona koncentruje inicjatywę zarówno organizacji partyjnej, rady zakładowej, administracji jak i rady robotniczej, wykluczając w ten sposób wielotorowość działania, co jest nieuchronne, gdyby każdy z tych organów funkcjonował wyłącznie z

osobną. Konferencja ma przede wszystkim uprawnienia uchwałodawcze, nad których realizacją powinna czuwać właśnie rada robotnicza. Gdzie więc tu dopatrywać się intencji zmniejszenia wpływu załogi w zarządzaniu zakładem? Czy większa ilość głów, uczestniczących w konferencji, może ograniczyć w czymkolwiek autorytet rady robotniczej? Czy współdziałanie wszystkich organizacji politycznych i społecznych w zakładzie pracy nie pozwala właśnie na najlepsze wykorzystanie siły i myśli ludzkiej? A czy niewykorzystanie przez załogę instytucji konferencji samorządu robotniczego, skupiającej jej najlepsze przedstawicielstwo (polityczne, gospodarcze i społeczne) nie jest właśnie ograniczaniem działalności samorządu?

Są to retoryczne pytania, nie wymagające odpowiedzi. Jeżeli jednak jasna stanie się dla wszystkich funkcja i zadania konferencji samorządu robotniczego, czyż trzeba będzie jeszcze stawiać znak za pytaniami przy omawianiu sprawy autorytetu czy zakresu działania rady robotniczej?

Tomira LIPińska



POKAZ POLSKIEJ MODY W MOSKWIE

Trzy polskie domy mody — Gallur-Hurt, „Ewa” i „Telimena” zademonstrowały w Moskwie swoje modele. Zarówno fasony, jak modelki spotkały się z dużym uznaniem.

Na zdjęciu: w czasie pokazu. Fot. — CAF

Artykuł specjalnie napisany dla API

Polska literatura w Bułgarii

Dziela polskiej literatury zjawiały się w Bułgarii w połowie XIX w. — przywieźli je z sobą polscy emigranci, uczestnicy zakończonych klęską walk lat 1846—1848 oraz Powstania Styczniowego.

Wśród emigrantów byli również pisarze, których zainteresowała tematyka bułgarska. Takim był na przykład Zygmunt Miłkowski (T. T. Jez.), wybitny rewolucyjny demokracja, piśmiennik i publicysta, zbliżeni Słowian. Wkrótce w Bułgarii zaczęto tłumaczyć polskie książki o tematyce bułgarskiej. Jako pierwsze, wydane zostały przekłady powieści „Asen I” Zygmunta Miłkowskiego (1864 r.) oraz „Kryształ” Michała Czapkowskiego (1875 r.). Dzieła te zyskiwały bardzo dużą popularność, szczególnie w kołach rewolucjonistów; wzmagaly one wśród Bułgarów ducha patriotyzmu, dodawały siły w walce o narodowe wyzwolenie. Powieść Mił-

kowskiego doczekała się w Bułgarii przeróbki scenicznej. Ciekawe, że w ówczesnej literaturze polskiej były również i inne książki o tematyce bułgarskiej.

Po wyzwoleniu Bułgarii spod władzy tureckiej zaczęli tu przybywać w poszukiwaniu pracy polscy inżynierowie i technicy, a bułgarska młodzież zaczęła się kształcić w polskich wyższych uczelniach. Wpłynęło to na znaczne zwiększenie zainteresowania „polską literaturą. Przełożono w tym czasie dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Konopnickiej, Miłkowskiego i innych. Większość jednak utworów nie była tłumaczona z oryginałów, lecz z przekładów na język rosyjski. Nad tłumaczeniami dzieł polskich autorów pracowali wielu znanych bułgarskich literatów, między innymi wybitny pisarz, Iwan Wazow. W prasie zaczęły się ukazywać artykuły o polskiej literaturze (na przykład pióra poety P. Sławejkowa o Adamie Mickiewiczu). Jednak prawdziwych znawców polskiej literatury w owym czasie w Bułgarii nie było; nie było również poetów, którzy tłumaczyliby polską poezję z oryginałów.

Sytuacja zaczęła się polepszać po 1918 roku, gdy Polska odzyskała niepodległość. W Sofii wydawano czasopismo „Przegląd Polsko-Bułgarski”, w którym wiele miejsca poświęcano sprawom polskiej literatury. Autorami tych artykułów byli już specjaliści — znawcy polskiej literatury — tacy jak B. Popew i inni. Wydano antologię „Polscy poeci”, przetłumaczono także dzieła, jak: „Anelli” Słowackiego, „Wiesław” Brodzińskiego, „Hymny” Kasprawicza, „Sędziowie” Wyspiańskiego, „Krzyżacy” Sienkiewicza, „Chłopi” Reymonta itd. Przekłady te stoją znacznie wyżej pod względem artystycznym od dawnych tłumaczeń, a niektóre z nich można uważać za wzorowe. Są one dziełami utalentowanych pisarzy i poetów, dobrze znających język polski. Szczególnie wielkie zasługi położyła tu Dora Gabe.

Wyzwolenie obu naszych narodów spod władzy faszyzmu, podpisanie w 1947 roku bułgarsko-polskiej konwencji kulturalnej oraz zawarcie przed 10 laty układu o przyjaźni, pomocy i współpracy między Polską i Bułgarią stworzyły nowe, bardzo sprzyjające warunki dla wzajemnego przenikania i poznawania literatury naszych krajów.

Duże zainteresowanie wywołała w Bułgarii nowa polska literatura: dzieła poświęcone walce narodu polskiego z hitleryzmem — „Miasto niepokonane” Brandysa, „Noc” An-

drzejewskiego, „Dymy nad Birkenau” Szmaglewskiej, „Pokolenia” Czeskiej, zbiór opowiadań „Walcząca Polska” i inne; utwory o powojennym życiu Polski — „Fundamenty” Pyłkowskiego, „Początek opowieści” i „Obywatele” Brandysa, „Władza” Konwickiego, „Na przykład Plewa” Hamery, „Po kład Joanny” Morcinka, „Takie czasy” Jurandota, antologia nowel o tematyce współczesnej i szereg innych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się „Pamiętka z Celulozy” Neverly’ego oraz „Rzeczywistość” Putramenta.

Równocześnie rosło zainteresowanie polską klasyką. Wymownie o tym świadczą wiele tłumaczeń, jakie ukazały się w ostatnich latach. Należą do nich: „Placówka”, „Lalka” i „Faraon” Prusa, „Quo vadis”, „Krzyżacy”, „Za chlebem” i „Listy z Ameryki” Sienkiewicza, „Ludzie bezdomni” Żeromskiego, „Nad Niemnem” Orzeszkowej, Wybór Dzieł Adama Mickiewicza itd. W ciągu ostatnich dziesięciu lat ukazało się w Bułgarii przeszło 50 dzieł polskich pisarzy i poetów.

Jako dowód dużego zainteresowania polską literaturą mogą również służyć liczne naukowe i popularizatorskie opracowania; artykuły, monografie o poszczególnych autorach czy problemach polskiej literatury. Profesor E. Georgiew, na przykład, wydał ciekawe dzieło pt. „Polsko-bułgarskie więzy literackie w epoce bułgarskiego Odrodzenia”, prof. P. Dynekow opublikował obszerną monografię o przenikaniu do Bułgarii dzieł Adama Mickiewicza, W. Smochowska-Pietrowa jest autorką pracy pt. „Bułgaria w twórczości Zygmunta Miłkowskiego”, autor niniejszego artykułu opracował monografię o rewolucyjnych poglądach Mickiewicza...

Zainteresowanie polską literaturą pogłębiane jest również w inny sposób. W miastach i wsiach, w bardzo popularnych w Bułgarii czytelnich i świetlicach organizowane są bardzo często odczyty i wieczory literackie poświęcone polskiemu poetom i pisarzom. Uroczystości Mickiewiczowskie, jakie odbyły się w Bułgarii w 1848 i 1955 r., przekształciły się w ogólnonarodową manifestację przyjaźni bułgarsko-polskiej. Na scenach bułgarskich teatrów odnotowano sukcesy polskiej sztuki: „Moralność pani Dulskiej” Gabriela Zapolskiej, „Niemcy” Leona Kruczkowskiego, „Takie czasy” Jerzego Jurandota i inne.

Tak — można bez przesady powiedzieć: polska literatura jest w Bułgarii znana, jest ona popularna i ceniona.

Agonia IV Republiki

(Dokończenie ze str. 1)

ło około 45 minut. Po posiedzeniu premier udał się natychmiast do siedziby prezydenta Coty i zgłosił na jego ręce dymisję swego gabinetu.

Premier Pflimlin uzasadnił dymisję swego rządu wystąpieniem z jego gabinetu ministrów „niezależnych” i wynikami głosowania w Zgromadzeniu Narodowym. Pflimlin oświadczył, że jego rząd nie jest w stanie przyjąć na siebie ciężkich zadań chwili obecnej.

Prezydent Coty oświadczył, że może przyjąć dymisję Pflimlina dopiero wówczas, kiedy będzie widział możliwość utworzenia nowego rządu. Pflimlin zgodził się tymczasowo nadal pełnić obowiązki szefa rządu.

Po rozmowie z Pflimlinem, prezydent Coty zaprosił do Pałacu Elizejskiego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Le Troquer. Treść rozmowy trzymana jest na razie w tajemnicy.

Wczoraj rano prezydent Coty rozpoczął konsultacje z przewodniczącym Rady Republiki — Minervillem, sekretarzem generalnym SFO — Guy Molletem, przywódcą „niezależnych” Ant’ne Pinay’em i innymi politykami.

Rezygnacja gabinetu Pflimlina nie pociąga za sobą automatycznego oddania władzy generalowi de Gaulle. Oświadczył on wielokrotnie, że zgodził się na objęcie władzy tylko wtedy, jeżeli wszystkie „narodowe” partie (z wyjątkiem komunistycznej) zaofiarują mu

tę władzę. Zdecydowanie wrogię stanowisko SFO, jakie wyraziło się w uchwalonej przez nich deklaracji, przekreśla na dziele pracy.

Zdaniem licznych obserwatorów, Guy Mollet pragnie sam stanąć na czele rządu jednoczenia narodowego.

28 bm. o 6 rano w Pałacu Elizejskim ogłoszono komunikat, oznajmiający, iż prezydent Coty „spodziewa się, że dziś wieczorem będzie w stanie wezwać osobistość, którą poprosi o utworzenie nowego rządu”.

Niektórzy paryscy obserwatorzy polityczni sądzą, iż prezydent wystąpi w Zgromadzeniu Narodowym z uroczystym orędziem, w którym ostrzeże deputowanych przed powagą sytuacji i doradzi im, by umożliwili de Gaulle’owi dojście do władzy, udzielając mu inwestytury. Wezwanie Coty dotyczyłoby wszystkich partii „narodowych” (z wyłączeniem komunistów).

Paryski korespondent Reutera pisze, że obecnie wydaje się jasne, iż Pflimlin podjął decyzję o rezygnacji jeszcze przed udaniem się do Zgromadzenia Narodowego i jeszcze przed głosowaniem, mimo silnej presji socjalistów, domagających się od niego pozostania na stanowisku szefa rządu.

Zdaniem obserwatorów politycznych w Paryżu nie ma najmniejszej wątpliwości co do tego, że osobistością, której prezydent Coty powierzy misję utworzenia rządu, będzie gen. Charles de Gaulle.

Kotlet - marzenie?

Było prawie południe. Spa-tem jeszcze smacznie po nocnej służbie. Obudziło mnie trzaśnięcie drzwiami. To żona wróciła z miasta. Zła jak osa. Oho, pomyślałem — będzie burza. Po paru sekundach napadła na mnie. W ostrych słowach zarzuciła mi, po prostu kłamstwo. Ze niby oklamuję ją i wiele innych gospodyń domowych, pisząc w „Głosie” o rozwoju hodowli trzody chlewnej, o wroście dostaw tuczników...

— Wolno, moja pani — powiedziałam. — Pisałem na ten temat wiele razy i cieszę się, że chociaż ty czytujesz moje wiejsko-produkcyjne artykuły. Ale wypraszam sobie zarzut kłamstwa. Pisałem zawsze prawdę...

— No, no, nie wypraszaj sobie. Lepiej skonfrontuj swoje poglądy ze stanem sklepów rzeźniczych. Ja od kilku miesięcy nie mogę dostać ani schabu, ani kotletu, ani żeberka. Tylko mrożony lub wędzony boczek. Już i mnie się przejadły te „ein-topf” na bruchowiny. Nie dam się więcej nabierać na twoją prawdę...

Zdenerwowała mnie kobieta. Ubrałem się szybko i nie czekając na śniadanie, pojechałem na ulicę Kantacka. Nie do klubu pracowników kultury, o nie! Tam do stałym na pewno wszystko. Wstąpiłem naprzeciwko, gdzie mieści się biuro Wojewódzkiego Pełnomocnika do Spraw Skupu. „Napadłem” z kolei na obecnego w biurze zastępcę. Powiedziałem mu o tych pustych sklepach i domowej awanturze. Uśmiechnął się ze zrozumieniem, zapewniając, że i on ma z żoną zatargi z tego samego powodu...

— To znaczy, że udzielać prasie fałszywych informacji o tych rzekomo zwiększonych dostawach, bo inaczej...

Przerwał mi w połowie zdania, otworzył grubą zeszyt i wskazując na kolumny cyfr i dat, spokojnie zaprzekł:

— Ten zeszyt nie kłamie

— nigdy. Zawiera liczby konkretne, jak najbardziej realne, wyważone, obliczone, skontrolowane i... „zapłacone” dostawcom. A mówią one, że od 1 stycznia do 30 kwietnia 1958 roku skupiliśmy w województwie poznańskim 48 tys. ton żywności zwierzęcej, czyli o 10 (dziesięć) tys. ton więcej niż w analogicznym okresie 1957 roku. I dostawy wciąż rosną, tak że nasze rzeźnie nie mogą nadążyć z ubojem. Magazyny i chłodnie zawałone mięsem.

— To, dalibóg, nic nie rozumie. W sklepach nie ma asortymentów mięsa, a w magazynach pełno. A może posyłamy do innych okęgów kraju, gdzie nie ma tak wysokich dostaw?

— Nic podobnego — powiedział mój rozmówca, sięgając po inny zeszyt — i zaczął cytować: „Nie ma rozdzielników, ani limitów w drugim kwartale. Mamy w Polsce tyle mięsa, że możemy zaspokoić zapotrzebowanie społeczeństwa. Zależy teraz od handlu czy potrafi sprzedać tę zwiększoną masę towarową. Bo nie sztuką jest handlować gdy towaru mało, ale sztuką jest umieć sprzedać większą ilość wyprodukowanych środków spożywczych”. To są słowa autorytatywne, wy powiedziane przez wiceministra przemysłu spożywczego i skupu — ob. Linberga.

A więc handel detaliczny? Tak to wygląda w świetle liczb i przeladowanych magazynów. Albo są jakieś przeszkody, o których my, laicy, nie wiemy, albo to jest zwykła „nawalanka”, brak w MMH zainteresowania obrotami, skoro w sklepach nie ma wyboru mięsa wędzonego. A może by tak pójść śladem „eksperymentu toruńskiego” i przekazać sklepy detaliczne sprzedaży Zakładom Mięsnym do bezpośredniego prowadzenia? W Toruniu i czterech sąsiednich powiatach żadnego rodzaju mięsa nigdy w sklepach nie brakuje...

KAJOT

Z reporterskich wędrówek

INICJATYWA KWITNIE

Spójrzcie na mapę. Gruba, czerwona krecha wie-dzie niemal w prostej linii z Poznania do Szczecina. Dodatkowe, wątle co prawda pasemko cynobru łączy „Paryż Północny” ze stolicą Wielkopolski poprzez Gorzów, Międzychód. Łączy — na mapie. W istocie trasa w połowie urywa się i pociągi z Poznania docierają tylko do stacji Gorzów-Zamoście.

— Gdyby wreszcie zbudowano ten most... — wdychają gorzowianie wspólnie z międzychodzianami. — Doczekalibyśmy się może wtedy „pospiesznego”, a jeśli nie, to przynajmniej linia zyskałaby na znaczeniu towarowym, jest bowiem mało uczęszczana. Na razie (czytaj: od lat) do Międzychodu jedździ się „bummelzugiem”, co to na lokomotywie napis mieć powinien, że podczas biegu pociągu kwiatków na mijanych łąkach zrywać nie wolno.

Ale — uwaga! Gdzie jeden nie robił, tam drugi korzysta: PKS uruchomiła niedawno doskonałe połączenie na tej trasie. Za jedne 31 złotych w ciągu 90 minut okazały „Leyland” przeniesie Was do stolicy krainy stu jezior.

Oznajmiam szczerze, iż ongiś nie miałem nabożeństwa do przewodniczących prezydiów PRN. Po mojemu wielu z nich nie tylko nie potrafiło kierować powiatem sprawnie. Działali się tak w okresie, gdy obowiązywała reguła półrocznych kontredańsów. Ludowi starostowie zmieniali się permanentnie, przy czym obsadze nie stanowiska przez tzw. czło-wieka z zewnątrz (a więc np. gnieźnianina w Kępnie) zwykło się witać z uznaniem.

Zupełnie osobliwe toczył reporter z takimi przewodniczącymi prezydiów rozmowy. Co światlejsi — przy konkretniejszych pytaniach usprawiedliwiali się, że oni dopiero od trzech miesięcy... Inni po prostu zamykali odpowiedzi w żenująco zwielżym „nie wiem”. Zazwyczaj niewiele mieli pojęcia o strukturze powiatu, jego zasobach, możliwo-

ściach, przeszłości, nie mówiąc o regionalnych tradycjach.

Naprawdę znaczne zaszyły w tej materii zmiany. Coraz więcej mamy prawdziwych włodarzy powiatów. Ostatnio poznałem przewodniczącą Prezydium PRN w Międzychodzie — Helenę Nowakową i jej zastępcę — Kazimierza Montewskiego. Muszę oddać, że rozmowa z tym duetem o gospodarskim widzeniu spraw dawała pełną satysfakcję. — Tu możecie zostać solidnie obnażeni z problematyką powiatu — rozmyślałem — poinformuję cię wyczerpująco, przed stawiając własne koncepcje...

Niektórzy ciągle każą nam patrzeć na niedostatki ziem, włączonych w granice Poznańskiego w roku 1938. Bardzo to słuszne, pod warunkiem, iż obok czterech „kongresówkowych” powiatów dostrzeżemy pewne ziemie do wybuchu II wojny peryferyjne i stąd równie niezaniedbane. Międzychódzkie jest tu typowym przykładem. Przed wrześniem w cieniu urzędu celnego funkcjonowały w stolicy tego powiatu: mały zakład produkcji maszyn rolniczych i dwie prymitywne raczej cegielnie, stary browar zamary przed laty. Nic więc dziwnego, że rozrastało się bezrobocie. Z nim później uporał się okupant, wypychając ludzi w tryby maszyny, której koła miały się toczyć dla zwycięstwa. Ale że do „Victorii” potrzeba było bieżąco sporego doży buraczakowo-brukwiowego, „brotaufstrichu” — temu zawdzięcza Międzychód uruchomienie w okresie wojennym przetwórnictwa warzywno-owocowego. W dawnej cegielni, na gwałt adaptowanej, miały się wylegać lufy karabinów.

W 10 lat po wojnie sytuacja miejscowej ludności nie przed stawiała się różowo: pracowała przetwórnica, utworzono warsztaty mechanizacji rolnictwa w miejsce dawnej fabryczki narzędzi, nadal działały cegielnie — i na tym koniec. No, niezupełnie, bo poza tym miejscowy referat zatrudnienia znów notował poszukujących pracy, a ilość mieszkaniowych biuletów dojazdowych, sprzedawanych na okolicznych dworcach — potężnie wzrosła.

Te i inne symptomy legły u podstaw gruntownych rozważań miejscowego aktywu, oczywiście dopiero a n o ko-niec 1956. Stwierdzono: jest — źle! — jak mawia pewien mój starszy kolega w różnych okolicznościach życiowych — i poczęto precyzyjnie przyczyny. Generalną jest — niestety — słabość ekonomiczna powiatu. Wkrótce rozpoczęło się działanie. To było tak:

zbadano, że we władaniu Zakładów Zbożowych znajduje się raczej niewykorzystywany obiekt, który za czasów Birnbaumu *) pospieszenie przysposabiano przemysłowi zbrojeniowemu. Ponownie na cegielnię obracać było go po prostu szkoda. Wtedy za radą Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego przewodniczący Montewski wszedł w kontakt z, uff! — Zakładami Przetworów Drzewnych, Kruszywa i Betonów w Poznaniu. Energetyczny dyrektor Dzikowski zawyrokował, że można by dobrą betoniarnię...

Przed rokiem ją uruchomiono pod kierownictwem pana Maciaszyka, który przeszedł tu z PZZ. Wraz z nim znalazło zatrudnienie 130 ludzi. Kształcą się w Międzychodzie teraz nowi fachowcy: zbrojarze, betoniarze. W ciągu dwunastu miesięcy przerób zakładu wyniósł tyleż milionów. W trakcie budowy znajduje się nowa hala, a co najciekawsze, podobno międzychódzka betoniarnia wysunęła się na czoło zakładów ZPDKiB.

Co jeszcze? Ano, podobną, choć mniejszą, betoniarnię uruchomił przemysł terenowy w Sierakowie, w dawnym GOM. Głowa pracuje — jak powiada Wiech — i oto dalszych 25 osób ma stałą pracę. Ten sam przemysł terenowy materia-łów budowlanych ma 2 cegielnie; tę w Sierakowie zelektryfikowano ostatnio, a w kłoso-wickiej właśnie pracują monterzy. Robota będzie lepsza,

cegelnie wydajniejsze i... wreszcie rentowne.

A przecież jeszcze w Lewicach, gromada Łowiny, pracuje żwirownia, której produkcję uzupełniono wytwarzaniem betonów; w samym Międzychodzie pan Czajka na własnym gruncie, przy poparciu władz miejscowych, utworzył cegielnię, w której robotę dostało kilkadziesiąt osób, a produkcja... Produkcja ma iść w pierwszym rzędzie na zaspokojenie okolicznych potrzeb. W tym roku — milion cegieł.

To właśnie różni Prezydium PRN w Międzychodzie od innych prezydiów naszych miast i powiatów, że nastawiło się ono na działalność aktywną. Tu nie oczekuje się wyłącznie na czyjeś propozycje, podania. Tu się działa inspirowano, opierając na sprzeczowanych koncepcjach. W takiej sytuacji znajduje się miejsce na popieranie rozwoju pożytecznej prywatnej inicjatywy. Ale do tego wszystkiego niezbędna jest tzw. znajomość rzeczy. Na niej też zdają się budować swój autorytet przewodnicząca Nowakowa i wiceprzewodniczący Montewski.

W dziejach województwa niechlubnie zapisała się metoda wodzenia palcem po mapie, której zawiadziliśmy lokalizowanie POM-ów w najbardziej nieoczekiwanych miejscowościach. Tak powstał Ośrodek Maszynowy w Gralewie. Władze powiatowe od długiego czasu sugerowały przeniesienie go do Międzychodu oraz... fużę POM z miejscowymi warsztatami naprawczymi. Gadania było na rok, ale wreszcie słowo stało się ciałem. Do nowych pomieszczeń, budowanych na przedmieściu Bielsko, miały się przenieść połączone placówki. A w dawnych warsztatach? Może by wytworzyć zabawki? Towar pracochłonny, a więc zatrudnienie gwarantowałby spore. Ale jakoś — nie wychodziło.

Wtedy na firmamencie pojawiło się Centralne Laboratorium Ogni i Akumulatorów w Poznaniu, które było skłonne zorganizować fabrykę braunsztynu. Ale zjednoczenie budowlane, wykończające nowy obiekt, do którego przenieść się mieli lokatorzy stawnego do dyspozycji budynku — guzdrało się. Z braunsztynu wyszły... nici. Wypadło opracować nową koncepcję:

niechaj „warsztato-POM” zostanie w dotychczasowych pomieszczeniach, a nowe, wznoszone opodal przetwórnicy owocowo-warzywnej — przekształci jej właśnie! Przemysł ten posiada kredyty na rozbudowę, produkuje na eksport, zatrudnienie wrosłoby wkrótce o jakieś 150 ludzi, przerób roczny skoczy z 77 milionów zł na 100, a na kosztach w ten sposób pomyślanej rozbudowy zaoszczędziłoby się 10 milionów złotych.

Zaraz, zaraz! Koncepcja: POM-przetwórnica — to tylko najważniejsze ognio w gospo-

darczej konstrukcji. Oto dalsze. Spółdzielnia Stolarzy wyszła z propozycją uruchomienia niedużej fabryczki mebli, który to przemysł nie jest w ogóle w okolicy reprezentowany. Stolarzom potrzeba obiektu w Międzychodzie, użytkowanego przez kwilezańskie PGR. Ale, że należy on do Państwowego Funduszu Ziemi, władze powiatowe skłonne są przekazać go spółdzielni, zapowiadającej zwiększenie w takim wypadku zatrudnienia o 50 osób i — zwolnienie części starego browaru.

...A na niego czyha Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza, która nie tylko zaangażuje wte dy parę ludzi, lecz ponadto skupi od plantatorów ogórki spասane inwentarzem (przetwórnica bierze tylko standardowe), dostarczy na lokalny rynek kiszzonej kapusty i tym podobnych specjalów, „importowanych” dotychczas z innych okolic województwa.

Takie są główne zarysy bardzo realnej konstrukcji, która, jeśli nie runie, nie tylko rozwiąże Międzychódowi problem zatrudnienia na czas dłuższy, lecz ponadto stworzy całkiem solidne podwaliny dla dalszego rozwoju gospodarczego powiatu. Międzychód stanie się wreszcie znaczącym ośrodkiem przemysłu w okolicy, co z pewnością rozczuliłoby, gdyby dożył naszych czasów, zachęca pana Tietza.

Idę dostojnym międzychodz kim Lipowcem i medytuję, jak znaczne zastaje tutaj, po okresie stagnacji, zmiany. Choćby te „Leylandy”, o których cały Międzychód mówi, choć korzysta z nich zaledwie codziennie kilkunastu tylko miejscowych obywateli; ale one przybliżyły potencjał nie miasto do Poznania. Albo budowa nowej trasy z mostem w kierunku Drezdenka... Aha, pozostał jeszcze warszański port, zupełnie niewykorzystany.

Dobrze, że myśli, o tej sprawie i wielu innych, przewodniczący Montewski. Międzychódzkie Prezydium PRN to jest władza.

Piotr ŻYCKI

*) Tak przechrzcił hitlerowski władze Międzychód.

„Pomorze gdańskie”

Rada Okręgowa Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich w Gdańsku z okazji „Tygodnia Ziemi Zachodnich” wydała specjalny numer, poświęcony rozwojowi życia w Trójmieście i województwie. Na 16 stronkach formatu gazetowego autorzy pomorscy omawiają najważniejsze problemy gospodarcze swego terenu i wysuwają postulaty, które ich zdaniem powinny być jak najrychlej zrealizowane.

Stosunkowo mało zwrócono w tym wydawnictwie uwagi na sprawy kultury i oświaty, które to problemy wśród ludności napływowej odgrywają poważną rolę. (bb)

Kłopoty z „szóstką”

Przyjemna szkoła — oto pierwsza refleksja, jaka nasuwa się przeciętnemu śmieszniemu spacerującemu po salach i korytarzach gmachu Technikum Chemicznego przy ul. Staroleckiej. Złudzenie to pryska jak mydlana bańka, skoro zaczniemy sondować uczniów i nauczycieli. Wtedy każdy, a więc także i reporter odnosi wrażenie, że grzęźnie w bagnie. Opuściwszy Technikum pragnie zaś zapomnieć o wszystkim co słyszał. Czy można jednak puścić w niepamięć takie fakty? Spójrzcie w kalendarz zdarzeń, odtworzonych na podstawie dokumentów i relacji informatorów.

RIPOSTA

Jan G. nie opanował materiału.

— Zbyt często się zdarza, że jest pan nieprzygotowany i o-puszcza zajęcia — strofuje nauczyciel. — Jak pan, z takimi lukami, będzie sobie radził w przyszłym roku?

— Czy pan jest pewny — pada odpowiedź — że na przyszły rok zostanie pan w tej szkole?

Na marginesie: niektórzy uważają Jana G. za oczko w głowie dyrektora Technikum — Marzysza.

REZOLUCJA

Uchwalona 14 maja br. Fragment:

„W związku z wiadomościami, jakie do nas doszły o tym, że niektórzy uczniowie klas oficerskich Technikum Chemicznego w Poznaniu kłamiwie oczerniali przed władzami szkolnymi (delegacją z Ministerstwa Oświaty — przyp. red.) p. mgr W. i innych uczących nas profesorów — zwołaliśmy specjalne zebranie klasowe, na którym podjęto następującą rezolucję:

„Uczniowie klasy oficerskiej fałszywie stwierdzają, że p. mgr W. cieszy się powszechnym

szacunkiem wszystkich, zarówno z uwagi na swoją postać moralno-społeczną, jak i na zdolności dydaktyczne (...) Z prawdziwą przykrością dowiedzieliśmy się również, że sprawcą oczerniania naszych wykładowców jest kolega G., który — według własnych słów — rzekomo miał otrzymać polecenie oczerniania nie których profesorów.”

SCHADENFREUDE

Dyrektor Marzysz wyzywa do siebie 58-letnią nauczycielkę. Ta zbytnio się nie spieszy.

— Kiedy ja wzywam — mówi podniesionym głosem dyrektor — to biegiem do mnie! Należy się wyzbyć burżuazyjnych nawyków.

Kolejdy strofowanej są zażenowani. Niektórzy uczniowie również. Część młodzieży ma jednak „Schadenfreude”. Nie pierwszą...

STRONICTWA

Grono nauczycielskie liczy około 40 osób. Wśród nich znajduje się 14 tzw. wykładowców dochodzących, przeważnie ze „Stomila”. Tak się dziwnie składa, że właśnie oni z zasady opowiadają się po stronie dyrektora Marzysza. Grupa zdecydowanych opozycjonistów obejmuje około 15 nauczycieli. Reszta grona stanowi „centrum” w którym można wyodrębnić dwa odciały. Jeden z nich stosuje taktykę „stanis z bronią u nogi”. Nie trudno chyba sobie wyobrazić, jaki wpływ wywiera takie rozbiście.

NADUŻYCIA

Przeciwnicy dyrektora Marzysza oskarżają go o to, że:

„W okresie od 1954 do 1958 roku mając obowiązki prowadzący zajęcia z technologii gumy, przez 9 godzin w tygodniu — uczył tylko jedną godzinę,

i to z zakresu organizacji przedsiębiorstw, ale pobierał uposażenie za 10 godzin w tygodniu, w wyniku czego jego miesięczna pensja wzrosła o 900 zł...”

Czy tak jest istotnie? Odpowiedź na to pytanie należy do obowiązków organów wymiaru sprawiedliwości. Obowiązkiem reportera jest natomiast dodać, że szereg uczniów złożył pismem oświadczenie, z których wynika: ćwiczenia z technologii gumy w IV klasie prowadził nauczyciel W., dyrektor Marzysz przychodził tylko na hospitację.

Są ludzie, którzy panicznie boją się dentysty. Kiedy wreszcie zdecydowali się udać do kliniki stomatologicznej, muszą skierować swe kroki nie na oddział zachowawczy, lecz chirurgiczny. Dowiedziawszy się jednak, że zabieg będzie bolesny, bo trzeba usunąć „szóstkę” (długie korzenie), zrywają się z fotela, aby pozostawić chorobę normalnemu biegowi rzeczy.

Zwierzchnie władze dyr. Marzysza — Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Poznaniu — jrochę przypominają reporterowi człowieka lekającego się usunięcia „szóstki”. Właśnie ze względu na korzenie.

Michał ŁUCZAK

P. S. Reporter oficjalnie oświadcza wsem wobec, że za artykuł pt.: „Usunąć „szóstkę”! zainkasuje honorarium wyłącznie z kasy Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego. Oświadcza dlatego, aby zapobiec powstaniu jakichkolwiek nieporozumień i niejasnych sytuacji. W ostatnim czasie dyr. Marzysz wykazywał bowiem dużo energii zmierzając do nakłonienia jednego z redaktorów „Głosu” do napisania „czegoś” na temat działalności Technikum Chemicznego. Proponował nawet honorarium.

Wydaje się, że dyrektorowi Marzyszowi chodziło o artykuł nieco różniący się od niniejszego. (f)



Przed kilku dniami na ulicach Poznania pojawił się smochód polskiej produkcji „Mikrus”, którego sylwetkę widzimy na zdjęciu. „Mikrus” posiada umieszczony w tyle wozu i chłodzony powietrzem silnik o pojemności 300 ccm, spalający na 100 kilometrów około 5 litrów benzyny. Wyprodukowały go WSK w Mielcu, a opon dostarczyły Dębnickie Zakłady Przemysłu Gumowego, które mają produkować dla „Mikrusa” nowy typ opon. Według obliczeń żywotność opon wyniesie około 20 tysięcy km. Na zdjęciu: naczelny inżynier Zakładów Dębnickich — Tomasz Gorączniak (z prawej), kierownik próbnego wozu — Tadeusz Krystyniak i „Mikrus”.

Fot. K. Przychodźki

Pracownicy poszukiwani

Magistra inżyniera budownictwa lądowego z kilkuletnią praktyką na stanowisko kierownika Działu Technicznego poszukuje zaraz Woj. Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, Plac Kolegiacki 17, pokój 320. K2404

Wysokokwalifikowanego zaopatrzeniowca, dekoratora z kwalifikacjami zawodowymi oraz sprzedawców (czynię) ze znajomością branży odzieżowej, galanterijnej i obuwniczej, zatrudni „Gallux”. Zgłoszenia — Poznań, ul. Ratajczaka 44, I piętro. K2468

3 kierowców z I kat. jazdy, 3 kierowców z II kat. jazdy, 6 kierowców z III kat. jazdy zatrudni zaraz w terenie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych**. Wynagrodzenie według Zarządzenia nr 229 Min. Transp. Drog. i Łożn. z dnia 24 listopada 1956 r. Dodatek za rozłąkę zgodnie z układem zbiorowym pracy. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia P. P. R. D. Poznań, ul. Wilezak. K2456

20 kwalifikowanych monterów elektryków do prac montażowych na terenie Fabryki Celulozy i Papieru w Kostrzynie nad Odrą przyjmie zaraz **Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe — Kierownictwo Grupy Robót w Poznaniu, ul. Drzymała 3a**. Warunki płacy i pracy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. Dodatek za rozłąkę w wysokości 18 zł dziennie. Praca stała. K2542

40 robotników niekwalifikowanych do robót ziemnych na terenie m. Poznania poszukuje zaraz **Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu**. Wynagrodzenie akordowe średnio od 1.200—1.500 zł miesięcznie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Dla zamiejscowych hotel robotniczy. Zgłoszenia: Dział Zatrudnienia i Plac Zjednoczenia Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu, ul. Stary Rynek 80/82, pokój 9. K2480

Hafciarki chałupniczeki zatrudni Rzem. Spółdz. Pracy Kapeluszników i Czapników — Poznań, ul. Woźna 10. 15766g

Kwalifikowanego kowala poszukuje Państwowe Gospodarstwo Rolne, Radom, stacja kol. Pola-Jewo, poczta Huta k. Czarnkowa, pow. Oborniki. Mieszkanie zapewnione. K2482

Kobiety na stanowiska salowych oraz pomoc kuchenną, portierów i robotników zatrudni zaraz **Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8—12**. Warunki płacy do omówienia w Ref. Kadr. Szpitala. K2928

Kwalifikowanych techników z dłuższym stażem pracy i możliwie posiadających uprawnienia budowlane poszukuje na stanowiska kierowników grupy robót i kierowników budów na terenie działalności powiatów: wągrowieckiego, obornickiego i chodzieskiego. **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Wągrowcu**, ulica Janowiecka 12. K2523

Kwalifikowanego murarza i 3 robotników do robót ziemnych przyjmie zaraz — wyjazd na terenie woj. poznańskiego (diety). **Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Poznań, ul. Nowowiejskiego 11, pokój 82.** K2522

Inżyniera budownictwa — konstruktora posiadającego praktykę w samodzielnym projektowaniu konstrukcji stalowych i żelbetowych; **inżyniera-mechanika** z praktyką, o wysokich kwalifikacjach w specjalizacji ciepłonośno-energetycznej — (kotły, turbiny, gospodarka cieplna, instalacja c. o.); **kosztorysowca** o odpowiednich kwalifikacjach, posiadającego praktykę w kosztorysowaniu instalacji maszyn i aparatów, kotłów parowych, centralnego ogrzewania oraz robót budowlanych, zatrudni **Pracownia Projektowo-Kosztorysowa „Cukroprojekt”, Poznań, ul. Promienista 89a (barak) narożnik Piotra Ściegiennego**, Zgłoszenia pisemne, z podaniem przebiegu praktyki, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K2524

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Buku zatrudni zaraz **kucharkę** względnie **kucharza**, posiadającego odpowiednią kwalifikację, warunki płacy do omówienia w tut. Zarządzie. K2495

Głównego księgowego zatrudni zaraz **Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Nowejwsi Ujskiej, powiat Chodzież**. Wymagane wyższe kwalifikacje lub długoletnia praktyka. Warunki płacy według układu zbiorowego. K2493

Brygadiera oborowego poszukuje od 1 czerwca 1958 r. **Technikum Rolnicze Gosp. Powodowo**. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane. Mieszkanie zapewnione, stacja kolejowa, autobusowa, szkoła na miejscu, 4 km od Wolsztyna. Uposażenie według układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia kierować Państwowe Technikum Rolnicze Gospodarstwo Szkolne Powodowo, poczta Wolsztyn. K2500

Potrzebny magazynier od 1 czerwca 1958 r. obciążony z tokiem prac podwózkowych, samotny lub z mniejszą rodziną. **Zakład Doświadczalny IUNG, Wierzbno, koło Międzybuzia**. K2501

2 pracowników na stanowisko portiera zatrudni natychmiast **Fabryka Papieru „Malta” w Poznaniu, ul. Wąbrzyńska 32**. K2505

Zastępca kierownika restauracji (na sezon) oraz **kucharze** potrzebni zaraz. Zgłoszenia **Dom Turysty, Poznań, Stary Rynek 91**. K2877

Inżyniera-inspektora nadzoru robót elektrycznych oraz referenta do spraw zaopatrzenia przyjmie zaraz instytucja państwowa w Poznaniu. Oferty z podaniem przebiegu praktyki kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2504.

DYREKCJA POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO W POZNANIU

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA MŁODZIEŻY do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Sprzedawców w wieku od 14—17 lat.

Kandydaci pragnący wyuczyć się zawodu sprzedawcy winni złożyć następujące dokumenty: podanie rodziców o przyjęcie na naukę i do pracy, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu sprzedawcy, świadectwo urodzenia. Termin składania podań i dokumentów, które składać należy w Sekcji Kadr PDT w Poznaniu, ul. Lampego 14, pokój nr 5 upływa z dniem 20 czerwca 1958 r.

Wynagrodzenie ucznia (uczeńnicy) w I roku praktyki 270 zł, w II 280 zł, w III 380 zł. K2558

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W SŁAWNIE

OGLASZA KONKURS

na stanowisko **DYREKTORA**

Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Sławnie od dnia 1 lipca 1958 r. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne, 5-letni nieprzerwany staż pracy na kierowniczym odpowiedzialnym stanowisku w przedsiębiorstwie. Udokumentowana wybitna specjalizacja w danym zawodzie. Warunki pracy i płacy: uposażenie do 4.500 zł miesięcznie z równoczesnym zapewnieniem mieszkania służbowego. K2518

Kierownictwo VII Szybówcowych Mistrz. Świata

za angażuje

KUCHMISTRZY I KUCHARKI

na okres od 1 do 30 czerwca 1958 r. na Szybówcowe Mistrzostwa Świata.

Oferty prosimy kierować pod adresem: Szkoła Szybówkowa w Lesznie k. Poznania, Lotnisko Strzyżewice — Sekretariat VII S. M. S. K2802

PRZETARG

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W GŁOGOWIE, ul. Jedn. Robotniczej 39, tel. 548

ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na dzierżawę drzew owocowych przy drogach państwowych na terenie powiatów Głogów, Szprotawa i Wschowa, który odbędzie się w dniu 2 czerwca 1958 r. o godz. 10 w lokalu Rejonu.

Reflektanci na dzierżawę mogą zapoznać się z warunkami w biurze Rejonu.

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wyników przetargu. K2623

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE

PRZEMYSŁU TERENOWEGO

W POZNANIU, ulica Marcelesińska 17/19

OGLASZAJĄ PRZETARG

na przeprowadzenie prac remontowych w zakresie ciesielsko - budowlanym w Oddziałach przedsiębiorstwa.

Ze szczegółowym zakresem robót, terminem wykonania itp. refleksanci sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą zapoznać się w Dziale Głównego Mechanika przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Marcelesińska 17/19 w godz. 8—9,30. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 4 czerwca 1958 r. godz. 9. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 4 czerwca 1958 r. godz. 11. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K2881

Praca

Lektor politechniki, magister, obecnie lektorat języka angielskiego w kilkoletniej uczelni wyższej w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13391g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: **Adela Szczurkówna**, Poznań, Al. Marcelesińskiego 2a, parter 11028g.

Kupno

Silnik 9—10 kW 380/660 V 1450 obr. kupię. Poznań, Świerczewskiego 372. 13008g

Elektrody 52-28 kupię. Poznań, Świerczewskiego 372. 13009g

Motor elektryczny 1,5 kW coko 2.800 obrotów kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13024g.

Kupię norki (standard) Oferty z podaniem ceny: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13208g.

Rury, szyny kolejki wąskotorowej kupię. Poznań, Dąbrowskiego 42 (warsztat). 13425g

Sprzedż

Osie z kołami 750/20 i 16 ci dostarczą na dogodnych warunkach Automechaniki. Poznań, Jeżyce, Miła 17. 14055g

Sprzedam furtkę, bramę ogrodzeniową oraz kłaki do lisów i norek. Poznań, ul. Drużynowa 10 (Dębisko). 10497g

Sprzedam skład spożywczy, Poznań, Michała 39 (Śródką) Kurek. 12816g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pożegnaniu, mojego najdroższego męża, sp.

Maksymiliana Kanikowskiego

składa tą drogą najserdeczniejsze „BÓG ZAPŁACI”

ZONA

Poznań, ul. Polna 52. 16455g

KOMUNIKAT

W dniu 30 maja 1958 r. o godz. 17 odbędzie się w Collegium Iuridicum UAM, ul. Czerwonej Armii 90, I piętro, pokój nr 79

ODCZYT

prof. dra E. St. Rappaporta, kierownika Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Łódzkiego

p. t.: „BEKARIUSZ BEZ RETUSZU”. Wstęp na powyższy odczyt jest wolny. K3007

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 71, pkt. 3 ustawy o spółdzielniach podaje, że **Zrzeszenie Uprawy Ziemi w Jutrosinie, pow. Rawicz**, zostało dwoma uchwałami Ogólnego Zebrania członków Spółdzielni

ROZWIĄZANE

i przeszło w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli Spółdzielni ZUS, aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy zgłosili wszystkie swoje roszczenia pod adresem Zrzeszenia Uprawy Ziemi. 23289g

OGŁOSZENIE

W Sądzie Powiatowym w Śremie zostało wszczęte postępowanie o założenie księgi wieczystej dla nie mającej dotychczas urzędzonej księgi w Sądzie Powiatowym w Śremie dla nieruchomości miejskiej w Książu, art. matr. 87, parcele nr 758/69 i 760/68, stanowiącej podwójne obszar łącznie 23 ar. 66 m² do której przypisują sobie prawo własności **Jan Adam Walczak, syn Józefa i Zofii** oraz jego żona **Stanisława Walczak, córka Józefa i Eleonory** zam. w Książu, ul. Wiosny Ludów nr 1a.

Wzywa się wszystkich, którzy by rościli sobie prawo własności lub prawa rzeczowe ograniczone albo prawa ograniczające możliwość rozporządzenia w w. nieruchomości, ażeby w terminie 3 miesięcznym od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili swoje prawa na piśmie lub do protokołu w Sądzie i złożyli potrzebne dowody pod rygorem pominięcia ich praw w założonej księdze wieczystej.

Sędzia: (—) Nowak

Sąd Powiatowy w Śremie

K2950

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

PRODUKCJI POMOCNICZEJ

POZNAŃ, ul. Drukarska 13/14

PRZYJMIE

od przedsiębiorstw państwowych oraz spółdzielni mieszkaniowych i spółdzielczych zrzeszeń mieszkaniowych z m. Poznania i województwa poznańskiego

ZAMÓWIENIA

na wykonanie stolarki budowlanej z powierzonego drewna po cenach obowiązujących w budownictwie. K2529

OGŁOSZENIA DROBNE

Buchaje licencj. kat. I, waga 400 kg — sprzedam. Aniola, Sierakówko, poczta Polajewo, pow. Czarnków. 13115g

Sprzedam maszynę gazową 2-plomieniową niemiecką, dwa foteliki gietne Poznań, Różana 23 m. 13141g

Samochód osobowy BMW (4-drzwiowa limuzyna) z radem i motocykl DKW, NZ 250 cm w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań, Żłwnia 12 (Winogrady). 13162g

Sprzedam motocykl „Mińsk”, bufet i radio. Poznań, Al. Lampego m. 1, od godz. 16.30. 13166g

Sprzedam motocykl DKW 100 cm. Poznań, Jarochowskiego 12 m. 16. 13168g

Motocykl marki „Laks” 100 cm w bardzo dobrym stanie okazjnie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 118/120 (warsztat). 13185g

Fisharmonie małą i maszynę do szycia „Singer” sprzedam Poznań, Wrocławską 20 m. 5. 13224g

Kamienie polne 5 m³ tanio sprzedam. Jezerski, Poznań, Skońska 16. 13263g

Lokale

Zamienię 3-pokojowe, duże w Szamotułach, na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12802g.

Zamienię pokój z kuchnią na 1/2 lub 2 pokoje z kuchnią chętnie na Komandorów w Blokach. Poznań, Piekary 12a m. 9b. 12806g

Przyjmę zaraz starszą kobietę na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12825g.

Zamienię lokal handlowy 20 m² w pobliżu Starego Rynku na podobny — dzielnicą Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12815g.

Panna poszukuje pokoju za zwrotu kosztów remontu lub umebłowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12815g.

Mieszkanie 2-pokojowe w blokach (Chociszewskiego) zamienię na 3-pokojowe, również w blokach. Wszelkie koszty itp. zwrocie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12867g.

Samotna kulturalna pani poszukuje pokoju na okres 1/2 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13057g.

Mieszkania 3-pokojowe za zwrotu kosztów remontu poszukuje, ewentualnie mniejsze na zamianę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23010g.

WARSZTAT NAPRAWCZY PGR — POZNAŃ

Droga Dębińska 1b

ogłasza

DRUGI

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochody osobowe marki: cena wywoł.

I. 1. Fiat NSU-1100	13.500,— zł
2. Fiat 1100	13.500,— zł
3. Opel-Kadet	13.500,— zł
4. Matford F-90 A	22.500,— zł
5. Opel-Olympia	13.500,— zł
6. Wanderer	15.900,— zł
7. Opel-Olympia	13.500,— zł
8. Opel-P-4	13.500,— zł
9. BMW	22.050,— zł
10. Mercedes H-130	13.500,— zł
11. Audi Front	18.000,— zł
12. Opel-Super	18.000,— zł
13. Wanderer	15.900,— zł
14. Mercedes 320	18.000,— zł
15. Willys	18.000,— zł
16. Opel-Kadet	13.500,— zł
17. Opel-Super	18.000,— zł

Przetarg II odbędzie się dnia 12 czerwca 1958 r., o godz. 9.00 w gospodarstwie PGR Szreniawa, pow. Poznań (na linii kol. Poznań-Szegzów).

II. Mercedes V-170 25.200,— zł

dnia 11 czerwca 1958 r. o godz. 10.00 w warsztacie Fr. Jaworski, Poznań, ul. Piękna 4.

III. Wanderer W-40 15.900,— zł

Willys 18.000,— zł

dnia 13. VI. 58 r. o godz. 10.00 w gospodarstwie PGR Chelmno, pow. Szamotuły, stacja kol. Lubosina.

IV. Willys 18.000,— zł

dnia 14 czerwca 1958 o godz. 10.00 w Zakładzie Napr. Przem. Rolnego PGR Szamotuły, ul. Garncarska 6.

Samochody można obejrzeć 2 dni przed przetargiem.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Banku Rolnym Oddz. Woj. w Poznaniu, konto nr 110-245. Dowód wpłaty należy przedłożyć w dniu przetargu. K2616

Jarocińskie Zakłady Terenowego Przemysłu

Materiałów Budowlanych w Jarocinie,

Rynek 24

OGLASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie instalacji elektrycznej zewnętrznej i wewnętrznej NN i WN w Cegielni Fabianów oraz wykonanie instalacji wewnętrznej i zewnętrznej WN w Cegielni Kotlin z materiałów wykonawcy.

Termin wykonania 4 lipca 1958 r.

Bliższych informacji oraz wglądu do dokumentacji udostępni Dział Inwestycyjny. Oferty należy składać w terminie 10 dni od chwili ukazania się ogłoszenia. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 4 czerwca 1958 r. godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K2801

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowców, Nowak, Świerczewskiego 3 dla 12818g.

Gospodarstwo 20 ha ziemi, obsiane w tym 3,27 ha lasu, bez obciążenia w pięknej okolicy blisko jeziora, bez inwentarza, powiecie poznańskim na dogodnych warunkach sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12813g.

Parcelę przy Al. Szlagom skiej 1000 m² sprzedam Poznań, Inżynierska 8 m. 27. 15117g

Sprzedam korzystnie — morgi ziemi lub część wiadomości: Gnieźno-Pastachowa, Witkowska 21 m. 1. 15815g

2/3 domu w powiatowym mieście blisko Poznania sprzedam. Po kupnie mieszkanie wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12748g.

Poszukuję pokoju dla starszej pani na Osiedlu Warszawskim. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12902g.

Poszukuję pokoju dla starszej pani na Osiedlu Warszawskim. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12902g.

Zamienię pokój z używalnością kuchnią w Warszawie na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12756g.

Matrymonialne

Ziemi 2 ha z zabudowaniem lub bez kupię od właściciela. Warunek: światło i dobra komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12777g.

Sprzedam 3 ha ziemi blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12799g.

Parcelę na zabudowę jedno- i dwurodzinną w Luboniu sprzedam właściciel. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12821g.

Dość ładne parcele budowlane przy Winiarach sprzedam lub zamienię na domek 1-rodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12909g.

Dom 1-piętrowy z ogrodem uzbudowany w Poznaniu sprzedam. Informacje: Donat Szczepankiewicz Poznań, Głogowska 181a (parter). 12938g

Sprzedam 3 ha ziemi w Ławicy, Poznań, ul. Sławska 5. 13075g

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2



Fot. K. Przychodzki

Absolwenci Uniwersytetu Powszechnego w Mechnicach

Podsumowaniem działalności Uniwersytetu Powszechnego w Mechnicach, pow. Kępno, było zakończenie dwuletniego szkolenia, w którym udział wzięło 24 mężczyzn i 21 kobiet — mieszkańców Mechnic i okolicznych wsi: Torzeniec, Mikorzyn i Kierzenko.

Program szkolenia obejmował różne zagadnienia, które daleko przekroczyły ustalone poprzednio plany. W części ogólnej słuchacze UP zapoz-

nali się ze zmianami społecznogospodarczymi w naszym kraju, pogłębili swe wiadomości z języka polskiego, historii powszechnej i matematyki. Na uznanie zasługuje wprowadzenie wykładów z historii powiatu kępińskiego. Rozszerzono również program zajęć kulturalnych, wprowadzono wykłady z kultury życia społecznego, śpiew i muzykę oraz ich teorię, zorganizowano dwa zespoły artystyczne i wprowadzono wieczory rozrywkowe. Specjalizacja obejmowała również szereg zagadnień, jak rolnictwo, hodowli, kursy szycia, lecznictwo, higienę, astronomię, która cieszyła się specjalnym zainteresowaniem słuchaczy, prawo itp.

Mimo poważnych trudności wszyscy słuchacze ukończyli uniwersytet w komplecie. Jest to zasługa ich wielkiej wytrwałości w nauce i pragnienia pogłębienia swej wiedzy, jak również ofiarnych wykładów m. in. kierowniczka szkoły w Mechnicach Franciszka Maklesa, Marii Jędrzejowskiej oraz wybitnym znawcą przedmiotów specjalistycznych.

Zakończenie szkolenia stało się dla słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego w Mechnicach wielkim i w pełni zasłużonym świętem. (V)

Korespondenci piszą:

z Gniezna

Rolnicy wsi Dębnyce zainicjowali budowę drogi bityj na odcinku 500 m, deklarując swą pomoc. Gromadzka Rada Narodowa poparła tę inicjatywę, przeznaczając 22 tys. zł, za które zakupiony zostanie kamień. Aby zaplanowany termin wykończenia drogi na 22 lipca br. dotrzymać, muszą do pracy włączyć się nie tylko mieszkańcy starej wsi Dębnyce, ale i pozostali — również.

Gminna Rada Narodowa w Skle Reszewie, pow. Gnieźno, przoduje w obowiązkowych dostawach i w

Dzień Dziecka na wsi

Na wstępie wypada stwierdzić, że większość imprez, związanych z Dniem Dziecka od lat odbywa się w miastach i miasteczkach. Wiele ogranicza się do skromniutkiego symbolicznego udziału w święcie.

Szerokie pole dla zmiany tego stanu rzeczy otwarte jest nie tylko przed rodzicami i nauczycielstwem, ale także przed wieloma organizacjami samorządowymi, społecznymi i gospodarczymi, działającymi na wsi. Niech pomyślą — wystąpią z inicjatywą.

Który będzie najlepszy?

Z okazji 10-lecia istnienia spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu WZGS w Poznaniu organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 11 wojewódzki przegląd amatorskich zespołów artystycznych GS-ów i PZGS-ów naszego województwa. Zobaczymy tam 5 zespołów chóralnych GS-ów z Kłodawy, Raszki, Tuliszki, i Miłostawia i PZGS-u z Pleszewa oraz 5 zespołów instrumentalnych: GS z Kobyliny 2 zespoły GS z Grabowa, PZGS z Wrześni i PZGS z Rawicza. Występy odbędą się w sali Izby Rzemieślniczej.

Zwycięzcy eliminacji wojewódzkich 31 bm. wezmą udział w przeglądzie 5 województw: poznańskiego, szlacheckiego, kosciańskiego, gdańskiego i olsztyńskiego.

Najlepsze zespoły otrzymają prawo udziału w przeglądzie centralnym, który odbędzie się na początku lipca br. w Warszawie. (V)

50-lecie rzemiosła kaliskiego

Niedawno odbyła się w Kaliszu uroczystość jubileuszowa rzemiosła. Związek Rzemieślników obchodził 50-lecie swego istnienia. Z tej okazji złożono wieńce na tablicach poległych Polaków podczas wojny światowej, odbyła się akademicka z udziałem gości z Warszawy i Poznania, na której 60 osób otrzymało dyplomy uznania. Odznaki złote wręczono T. Małanowskiemu, L. Wytychowi i S. Zelwertowi, odznakę honorową — A. Kuberackiemu i S. Czernikowej.

Związek Rzemieślników liczy dziś 1100 członków posiadających warsztaty pracy w Kaliszu i w powiecie. (t)

Co można zrobić w tej dziedzinie?

Ciekawymi i cennymi zamierzeniami odznacza się w tym roku wiejska spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu.

Oprócz lepszego niż zazwyczaj (oby na obietnicach nie poprzestano) zaopatrzenia sklepów GS w zabawki i odzież dziecięcą, oprócz wzięcia czynnego udziału w organizowaniu zabaw i przedstawień, ma ona zapoczątkować z okazji tego rocznego Międzynarodowego Dnia Dziecka stały wysiłek dla poprawienia warunków życia dzieci członków i pracowników spółdzielni. A więc — współdziałanie w organizowaniu dziecięcych wiejskich (współ z radami narodowymi i TPD), wysyłanie dzieci pracowników GS na kolonie i wczasy, udostępnienie badań lekarskich i zabiegów dentystycznych (wspólnie z PCK ośrodkiem zdrowia, spółdzielniami zdrowia i stacjami sanitarno-epidemiologicznymi) oraz organizowanie dla matek popularnych wykładów o higienie dzieci.

Szczególnie duży nacisk położony ma być na organizowanie dziecięcych tak bardzo potrzebnych na wsi przede wszystkim w okresie robót polowych. CRS apeluje zatem gorąco (zwłaszcza do sekcji kobiet przy radach GS) o aktywny udział w pracach nad organizowaniem dziecięcych, przeznaczenie funduszy na zakup sprzętu dla dziecięcych z części czystej nadwyżki wygospodarowanej przez GS, pomoc w transporcie zakupionych towarów itp.

Z innych form pomocy i opieki nad dzieckiem na wsi należy wymienić przede wszystkim organizowanie dziecięcych zespołów artystycznych przy spółdzielniach oraz stałą opiekę nad spółdzielczością uczniowską.

Co z tych zamierzeń i obietnic znajdzie pełne pokrycie w codziennej praktyce — pokaze czas. Warto jednak, aby inicjatywa wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu

znalazła jak najżywszy odzwierciedlenie w wszystkich pozostałych organizacjach życia społeczno-kulturalnego i gospodarczego wsi. M. Woj.

Uroczystości w Targowej Górze

Minionej niedzieli Targowa Góra święciła 700-lecie swego istnienia i 110 rocznicę Wiosny Ludów. Z tej okazji na grób gen. Amikara Kosińskiego udał się duży pochód z udziałem władz, organizacji i społeczeństwa. Tam wygłoszono przemówienia i odsłonięto tablicę pamiątkową.

Przybyło też kilkuset motocyklistów — uczestników Plakietowego Zjazdu z dwoma sztafetami, przywożącymi ziemię z poboju wisk Wiosny Ludów — z Miłostawia i Sokolowa.

Potem w parku odbył się pokaz szermierki na florecie i szpadzie w wykonaniu drużyny LPZ. Urządzono też inscenizację historii Targowej Góry w 12 obrazach od 1458 do 1945 r. (kst)

Burza gradowa

We wtorek po południu nad powiatem wargowickim przeszła 15-minutowa burza gradowa, która spowodowała poważne straty na polach i w budynkach. W wielu mieszkaniach grad powybił szyby, w ogrodnictwie inspekty i uprawy zostały zniszczone w połowie. Kilka osób jest rannych.

Na polach straty wynoszą do 100 proc. Szczególnie ucierpiało żyto. Największe szkody na krótkotrwałą burzę wyrządziła w środkowej i wschodniej części powiatu.

Burza ta przeszła także przez powiat szamotulski. Grad wybił szyby w samochodzie dyr. PZU. Dużo zniszczenia dokonał w okolicy Skoków. (kdw)

Czy jesteś już członkiem PCK?

Polscy górnicy z Francji gośćmi sportowców wrzesińskich

We Wrześni odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy miejscowymi „Zjednoczonymi” a zespołem SC „Rapid” — Ostricourt (północna Francja). Drużyna ta składała się z polskich górników zamieszkających we Francji. Na boisku serdecznymi słowami powitał miłych gości sekretarz Prez. Pow. Rady Narodowej mgr Zygmunt Heller. Niemniej serdecznymi słowami odpowiedział na jego powitanie prezes „Rapidu” — p. Bolesław Musielak. Gospodarze na zakończenie części oficjalnej wręczyli gościom piękny puchar i wianki kwiatów, po czym kapitanowie obu drużyn wymienili propozycje klubowe.

Drużyna gości wystąpiła w składzie: Cieciński, Bredziński, Mały, Łudek, Gomułka, Poszednik, Belka, Krawczyk, Glenc, Rusinek, Jachnik, Jędrzejewski, Mrozek, Płociński.

Przez cały czas trwania spotkania panowała na boisku bardzo miła, koleżeńska i sportowa atmosfera. Każde dobre zagranie było nagradzane rzesistymi oklaskami. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem przewagi „Zjednoczonych”. Bramki dla tego zespołu strzelił: Trepiński i Konieczny — po jednej.

Po przerwie goście dopingowani przez widownię przeszli do ataku. Mimo to nagły wypad „Zjednoczonych” przynosił im już w drugiej minucie trzecią bramkę. Strzelcem jej jest Olejniczak. W odpowiedzi na to goście rewanżu-

0 tytułów mistrzów rakiety

Dzisiaj o godzinie 10 rozpoczyna się na kortach AZS przy ulicy Noskowskiej mistrzostwa województwa w tenisie ziemnym. Starci w nich będą zawodnicy klubów poznańskich oraz reprezentanci tenisowych ośrodków na terenie naszego województwa, jak: Rawicz, Ostrow i Szamotuły.

Wśród tenisistów, którzy przezwijają się w trakcie mistrzostw przez korty AZS, zobaczymy najlepsze rakietki naszego okręgu: Józefa Piątka (Warta), Gasiorka, Kramera, Filipówkę i Nowickiego (Olimpia). Innowacją tegorocznych mistrzostw jest dopuszczenie do gry z seniorami, bardziej utalentowanych i zaawansowanych juniorów. (Of)

Spór o szkołę

Od dłuższego czasu mieszkańcy wsi Witnica w powiecie konińskim walczą o szkołę. Do roku 1939 była tu szkoła siedmioklasowa w wydzierżawianych izbach. Po wojnie ilość dzieci w wieku szkolnym zmalała, tak że do 1955 czynna była tylko szkoła czteroklasowa, którą znów musiano zlikwidować ze względu na małą ilość dzieci.

W roku bieżącym zaplanowane jest rozpoczęcie budowy nowej szkoły w Grabienicach, wsi położonej o około 2 km od Witnicy. Mieszkańcy Witnicy protestują przeciw tej lokalizacji.

Aby uwzględnić słuszne interesy mieszkańców Witnicy przesunięto lokalizację nowo budowanej szkoły na granicę Grabienic, pod samą wieś Bożatki. Tym razem niezadowoleni są mieszkańcy Grabienic i Mądrosek, nie zadowolona również mieszkańców Witnicy.

W planie na rok 1961 przewidziane jest rozpoczęcie budowy szkoły pomiędzy wsią Kuchary Borowe i Bobrowo, która obsługiwałaby dzieci tych wsi oraz pobliskiego Wojciechowa. Istnieje możliwość przyspieszenia budowy tej szkoły, jeśliby mieszkańcy tych wsi zorganizowali komitet budowy szkoły i wykonali pewne prace ziemne.

Wszystko to rozstrząsa sytuację dzieci w tym rejonie, z wyjątkiem może samej Witnicy, która do pełnej szkoły w Grabienicach będzie „miała” około 2 km. Biorąc jednak pod uwagę sieć szkół wydaje się, że rozwiązanie Wydziału Oświaty w Koniń jest słuszne. Może by jednak dla ułatwienia dzieciom szczególnie mniejszym, byłoby słuszne uruchomienie szkoły niepełnej w samej Witnicy? Tym bardziej że takie szkoły o obsadach 2 nauczycieli istnieją w Kucharach Borowych i Bobrowie.

Pełni energii mieszkańcy Witnicy mogliby przyczynić się do zorganizowania budowy takiej niepełnej szkoły.

Z. PECHERSKI

Sport

Wielkopolscy wioślarze w kadrze

PZTW na podstawie eliminacji powołał kadrę, celem przygotowania jej do mistrzostw Europy. Miejscem zgrupowania jest Wrocław. Kilka klubów zaproponowało, by obóz zorganizować w Kruszwicy. Miejscowość ta uznana jest za najlepszy ośrodek przygotowawczy, a warunki treningowe zbliżone są do warunków poznańskich.

Z okręgu poznańskiego do kadry powołano zwycięską ósemkę kobiet AZS z Kruszwicy, czwórki ze sternikiem Kaliskiego Towarzystwa Wioślarzy z Poznania. (x)

Brawo — chłopcy ze Studzieńca!

20 maja br. utworzona została drużyna piłki nożnej przy LZS w Studzieńcu (powiat obornicki), a już 25 rozegrała swój pierwszy mecz. Przeciwnikiem ambitnej, wiejskiej jedenastki był zespół LZS z Łopuchowa, gdzie rozegrano spotkanie przy licznych udziałach widzów. Gospodarze prowadzili 2:0, lecz ulegli bojujowej drużynie Studzieńca 2:4. (x)

Krótko

DO SZESCIOMECHU o mistrzostwo i ligi lekkoatletycznej zakwalifikowano następujące, zwycięskie zespoły: Zawisza Bydgoszcz, Górnik Zabrze, AZS Kraków, AZS Warszawa, Olsza Kraków i AZS Poznań. Zawody odbędą się jesienią.

MŁODZIEŻOWA TENISOWA reprezentacja Polski weźmie udział w międzynarodowym czwórmeczcu ZSRR — Polska — Rumunia — Węgry. Turniej rozegrany zostanie na kortach Dynamo w Moskwie w terminie od 30 maja do 6 czerwca.

EKIPA KOSZYKARZY POLSKICH weźmie udział w międzynarodowym turnieju Federacji Kolejowej w Brukseli 5 i 6 czerwca. W dniach od 8—15 czerwca gościć będziemy koszykarzy zagranicznych na międzynarodowym turnieju w Krakowie o „Błękitną wstęgę Wisły”.

Milion w Bydgoszczy

W zakładach „Toto-Lotha” z dnia 25 maja stwierdzono jedno rozwiązanie z pięcioma trafieniami i siódmą dodatkową cyfrą, nadesłane z Bydgoszczy. Wygrana wynosi milion złotych. Oprócz tego odnaleziono: 123 rozwiązania z pięcioma trafieniami, nagrody po około 11 tys. złotych, 6800 rozwiązań z czterema trafieniami — nagrody po 300 złotych i ponad 16 400 rozwiązań z trzema trafieniami — nagrody po 17 złotych.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W ramach Tygodnia Ziemi Zachodnich sportowcy LZS przy Technikum Rolniczym w Fowodowie nawiązali kontakt z Technikum Leśniczym w Rogoźniku. Spotkanie lekkoatletyczne zakończyło się remisowo 50:50. Z lepszych wyników należy wymienić: 6,28 w skoku w dal, 11,8 na 100 m i 15,15 w pchnięciu kulą, uzyskane przez Motyla oraz 12,56 m w trójskoku i 11,8 na 100 m Krystkowiaka. (kh)

Piłkarze Obrę pokonali w meczu o mistrzostwo klasy „W” Chobienice 5:1 a Kębłowo zwyciężyło zespół Kaszczoru 3:0. (kh)

Rezerwy skalimierzkiej Pogoni pokonały na własnym boisku LZS Łękoćny 9:1. Mecz trampkarzy przyniósł również zwycięstwo Pogoni nad drużyną Krotoszyńska 7:2. (p-k)

Maj	Imieniny:
29	Magdaleny, Bogusławy
czwartek	

Teatry

KALISZ — „Mieszczki modne”; ZAGÓRÓW — „Brat marnotrawny”; SRODA — „Gwiazda bezimienna”.

Kina

KALISZ — Wolność: „O'Can-gaceiro” (brazyl., 18 l.); Stylowo: „Jutrzenka” (franc.-włoski, 18 l.); GNEZNO — Lech: „Przygoda komiwojażera” (franc., 18 l.); Polonia: „Śmiech w raju” (ang., 12 l.); OSTROW — Słońce: „Gervaise” (franc., 18 l.); LESZNO — Sportowiec: „Lissy” (NRD, 16 l.).

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.10 — Kalejdoskop muzyczny; 15.40 — Utwory fortepianowe; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Muzyka taneczna; 16.45 — Koncert reklamowy; 17 — Aud. dla młodzieży szkolnej; 17.30 — Dawna muzyka; 18 — „Proceder podróży życia mego awantur”; 18.35 — Śpiewamy pieśni i piosenki; 19.05 — Aud. dla wsi; 19.20 — Koncert żywych muzyki poważnej; 20 — Scena polska — Bolesław Mierzejewski; 21.26 Wiadomości sportowe; 21.30 — Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny; 21.50 — Pięć minut o wychowaniu; 21.55 — O debiutach pisarskich; 22.25 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.